

Polkusi Przegląd

Ukazuje się od 1991 r.

Cena 1,30zł

ISSN 1231-7810 34334X

26.02.1999 nr 6/193

Informacyjny tygodnik powiatu olkuskiego

R E K L A M A

APTEKA  **Olkusz**
Sławkowska 5
CZYNNA
CAŁĄ DOBĘ!
Tel.
św. Łukasza 643 10 51

KATOWICE - OLKUSZ

ARTYŚCI OLKUSCY W KATOWICACH

W sobotę, 19 lutego o godz. 18.00 w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach odbyło się otwarcie wystawy plastycznej prezentującej dorobek jedenastu malarzy z naszego miasta.

W Galerii Piętro Wyżej można oglądać prace: Henryka Dessauera, Tytusa Dessauera, Stanisława Jakubasa, Anny Kajdy, Jerzego Kantorowicza, Wiesława Nadymusa, Mariusza Połecia, Stanisława Stacha, Jacka Taszyckiego, Zofii Roli-Wywioł, Stanisława Wywioła.



Wernisaż uświetnili swą obecnością znamienici goście w osobach: z-cy burmistrza Olkusza dr Włodzimierza Łysonia, dyrektora Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Olkuskiego, radnego Sejmiku Wojewódzkiego Marka Dąbka, dyrektora MOK Olkusz Grażyny Praszelik-Kocjan, sekretarza UMig Olkusz Ewy Barzyckiej. Wystawa została objęta patronatem przez Burmistrza Miasta Olkusza inż. Andrzeja Ryszkę. Katowicka wystawa jest jedną z licznych imprez przygotowanych przez Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu z okazji 700-lecia Srebrnego Grodu. Prezentowana będzie również w Krakowie i Schwalbach (niemieckie miasto partnerskie Olkusza). Sponsorami barwnego katalogu ukazującego sylwetki artystów i ich prace są: Bank BPH S.A Oddział Olkusz jako sponsor główny, Olkuska Fabryka Naczyn Emaliowanych "Emalia" S.A. i Polskie Linie Lotnicze "LOT".

/AS/, zdj. A. Sowula

PO SZEROKIM TORZE ...

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, gdy tylko ustąpi zima, rozpoczną się pierwsze prace ziemne przy budowie terminalu przeładunkowego w Wolbromiu. W jego powstanie bardzo poważnie zaangażowała się niedawno zarejestrowana spółka DB Terminal OST - WEST S.A..

Ciąg dalszy str.3

**ZIMA W
ATAKU!!!**
str. 20

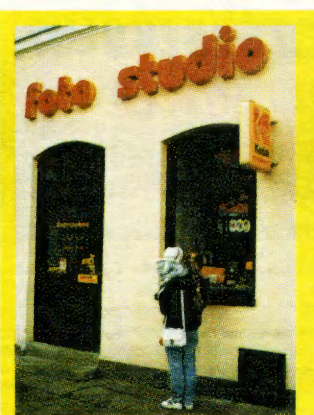


Foto studio

OLKUSZ RYNEK 30

- odbitki amatorskie w 1 godzinę
- zdjęcia ślubne i okolicznościowe
- portrety
- zdj. legitymacyjne, dyplomowe
- zdjęcia na porcelanie
- aparaty fotograficzne
- ramki, albumy, filmy



Zawsze Aktualne

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Policja Olkusz-komenda pow.	6430140
Post. Śródmieście	6430577
Post. Oś. Młodych	6433818
Post. Oś. Pakuska	6434617
Post. Oś. Słowiki	6434213
Policja Bolesław	6434007
Policja Bukowno	6423184
Policja Klucze	6428407
Policja Sławków	2931016
Policja Wolbrom	6441032
Straż miejska	6431311
Pogotowie energetyczne	6431319
Pogotowie wodociągowe	6430174
Pogotowie gazowe	6431673
Postój TAXI Nullo	6412222
Postój TAXI Dworzec	6412122
RadioTAXI	6431196
Informacja PKP	6431111
Informacja PKS	6430835
Informacja MPK	6433600
Starostwo Powiatowe	6430414
Urząd Miasta i Gminy Olkusz	6430001
Urząd Gminy Bolesław	6424071
Urząd Miejski Bukowno	6421038
Urząd Gminy Klucze	6428508
Urząd Miejski Sławków	2931167
Urząd Gminy Trzyciąż (012)	3894001
Urząd Miejski Wolbrom	6442304
Urząd Skarbowy	6431418
Urząd Pracy	6434348
Inspektorat ZUS	6431117
Informacja TP SA miejsc.	913
Informacja TP SA zamiejsc.	912

Nasze biura ogłoszeń:

Olkusz, 29-go Listopada - pawilon
Siedziba redakcji
Wolbrom, ul. Krakowska 12
Firma Olimp
Sławków, Rynek 9
„PLAST-FIRM” s.c.

Dyżur redakcyjnego reportera:

czwarki 14.00 do 16.00 tel. 6433841

Dyżuruje Apteka:

Apteka
Olkusz, Piłsudskiego 22

UWAGA

POSZUKIWANY

Redakcja „Przeglądu Olkuskiego” poszukuje współpracowników z terenu całego powiatu olkuskiego, którzy zachcieliby zostać korespondentami gazety.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do redakcji: Olkusz, ul. 29 Listopada /pawilon/

Imieniny:

26.02 piątek: Mirosława, Aleksandra
27.02 sobota: Gabriela, Anastazji
28.02 niedziela: Teofila, Makarego
01.03 poniedziałek: Antoniny, Radosława
02.03 wtorek: Heleny, Pawła
03.03 środa: Tycjana, Kunegundy
04.03 czwartek: Kazimierza, Łucji

BIURO OGŁOSZEŃ

Przeglądu tel.6433841

OLKUSZ

Belgowie w IV Liceum

Od 17 do 21 lutego 1999r. W IV Liceum Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Olkuszu gościło Danny Van der Vekena - głównego koordynatora programu Socrates - Comenius oraz Willy Aerts dyrektora Sint Dimpnalyceum z belgijskiego miasta Geel.



IV Liceum w programie dydaktyczno-badawczym partnerują szkoły z Belgii, Grecji, Norwegii, Portugalii i Hiszpanii. Podczas spotkania odbyło się seminarium. Omówiono wiele kwestii dotyczących między innymi przedmiotu badań jakim jest rak szlachetny - *Astacus astacus*. Jest to gatunek ginący, występuje na naszym terenie w okolicach Chechła i Klucza. Omawiano także zagadnienia związane z realizacją programu Socrates - Comenius. Potwierdzono harmonogram spotkań młodzieży szkół partnerskich. Ciekawym punktem programu było zapoznanie Belgów z polską kulturą. Zwiedzili oni: Kraków, Wieliczkę, Częstochowę, Oświęcim oraz Wilamowice gdzie znajdują się ślady osadnictwa flamandzkiego.

Koordinatorzy wysoko ocenili przygotowanie IV Liceum Ogólnokształcącego im.K.K.Baczyńskiego w Olkuszu i stopień realizacji powierzonych nam zadań. Wizyta ustysfakcjonowała obie strony.

Uczniowie IV LO

OLKUSZ

ODROZONE ŚWIĘTO W PRZEDSZKOLU NR.7

U BABCI LEPIEJ NIŻ W PRZEDSZKOLU?

Przedłużająca się epidemia grypy spowodowała, że w Przedszkolu Nr.7 Dzień Babci i Dziadka zorganizowano na początku ubiegłego tygodnia.

Starszaki z gr. V i VI śpiewały, tańczyły i recytowały, starając się przekonać zaproszonych seniorów, że są kochani, najlepsi w świecie, i że u babci jest lepiej niż w przedszkolu. Babcie i dziadkowie otrzymali prezenty, a na zakończenie kosztowano skromnego poczęstunku, oczywiście przy przedszkolnym, niskim stole.



CZEKAJĄC NA LEKCJE, OBIAD I RODZICÓW.

TO WIĘCEJ NIŻ „POCZEKALNIA”

Świetlica w S.P.4 czynna jest od 7.30 do 15.30, a przebywają tu przede wszystkim dzieci z klas młodszych od I do IV. Czekaają na lekcje, obiad i rodziców, a przy okazji przygotowują się do lekcji, realizują zadania domowe i utrwalają wiadomości, korzystając z pomocy wychowawców i zespołów pomocy koleżeńskiej.

Nie brakuje oczywiście interesujących zajęć i zabaw o charakterze „świeclicowym”, dlatego w czasie każdej przerwy międzylekcyjnej zaglądają tu uczniowie z innych, starszych klas, szukając ciekawego relaksu.

Wychowawczynie- Krystyna Kijak, Liliana Piwowarska i Joanna Tylnicka - powiedziały Przeglądowi Olkuskiemu, że pełne osiem godzin, gdy otwarta jest świetlica, dzieci mają za-



pewnioną, oczekiwaną przez rodziców, opiekę wychowawczą i pedagogiczną.

tekst i foto :B.Huras.



BOLESŁAW

REFORMA OŚWIATY gimnazjum w gminie Bolesław *1300*

W związku z wprowadzeniem reformy oświaty i wychowania przez Ministra Oświaty, przedstawiciele dyrekcji szkół z Bolesławia i Podlipia, wójt gminy oraz władze powiatowe zebrali się w budynku Urzędu Gminy Bolesław by rozpatrzyć wnioski o utworzenie gimnazjum w jednej ze szkół w naszym środowisku.

Zdania były podzielone. Mieszkańcy Podlipia usilnie próbowali nakłonić zebranych do koncepcji utworzenia gimnazjum przy ich szkole podstawowej. Motywowali to tym, że obiekt szkolny jest po remoncie, posiada duże zaplecze sportowo - rekreacyjne, a także dużo wolnych sal lekcyjnych.

Natomiast dyrekcja szkoły w Bolesławiu broniła swojego stanowiska używając następujących argumentów: „jest to szkoła z wieloletnią tradycją, dotychczas świetnie przygotowywała swoich uczniów do szkół średnich.” W przyszłości byłoby to też gimnazjum przygotowujące do wyboru kierunku studiów. Poza tym za lokalizacją w tej szkole lub obok przemawia jej usytuowanie w centrum gminy. Innym atutem tej szkoły jest dodrze przygotowana kadra pedagogiczna.

Jeśli gimnazjum byłoby na Podlipiu, większość społeczeństwa nie zaakceptowałaby tej decyzji ze względu na dotychczasowy prestiż szkoły w Bolesławiu. Kwestia gimnazjum w gminie Bolesław została rozwiązana. W bliskiej perspektywie ze środków finansowych Urzędu Gminy ma powstać nowy obiekt vis-a-vis szkoły podstawowej. Ale to nie koniec problemów. Wciąż otwartą sprawą pozostaje, kto będzie dyrektorem nowego gimnazjum...

Lukasz Kołkowski

WOLBROM

Po szerokim torze... *2800*

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, gdy tylko ustąpi zima, rozpoczną się pierwsze prace ziemne przy budowie terminalu przeładunkowego w Wolbromiu. W jego powstanie bardzo poważnie zaangażowała się niedawno zarejestrowana spółka DB Terminal OST - WEST S.A..

Wiele lat temu, w zupełnie innej epoce historycznej, budowa Linii Hutniczo - Siarkowej była jedną ze sztabowych inwestycji naszego kwitującego kraju. Magistrala miała zaopatrywać Huty Katowice w surowiec. Przez jakiś czas tak właśnie było, z tym, że w drogę powrotną pociągi wracały wypełnione węglem.

Potem, gdy ustrój zaczął drzeć w posadach, szerokim torem, częściej niż pociągi towarowe, zaczęły jeździć pociągi osobowe. Były to czasy, gdy kolorowy telewizor marki Rubin kupowało się bezpośrednio na peronie dworca w Olkuszu. jeszcze później okazało się, że linia „w zasadzie” jest bezużyteczna.

Ale to żyła złota.

Zmieniło się myślenie, zmieniło się handlowanie, tory trzeba było wykorzystać zupełnie inaczej. A stworzyły się ku temu możliwości, gdy padły „bariery polityczne”, a górę wzięło myślenie ekonomiczne.

Już siedem lat temu powstało pierwsze studium wykorzystania terenów przy „szerokim torze” od Sławkowa do Wolbromia. Już w tym czasie Wolbrom oferował te same tereny, które dziś stały się przedmiotem zainteresowania.

W latach ubiegłych największym zainteresowaniem inwestorów cieszyły się okolice Sławkowa. Znajduje się tam stacja przeładunkowa rudy, posiadająca już infrastrukturę. Na przeszkodzie stawały jednak problemy własnościowe gruntów i ich stosunkowo niewielka ilość. W Olkuszu nie wygospodarowano jak dotąd żadnych terenów na te cele. Wolbrom natomiast znalazł aż 80 hektarów. Jak powiedział nam naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Wolbromiu A. Sikora, to, co dla nas jest ogromnym terenem, dla odwiedzających kiedyś Wolbrom Holendrów, okazało się kroplą w morzu. Tam podobne terminale zajmują powierzchnię około 1000 hektarów!

Ale jest to być może tylko skala przedsięwzięcia. Wolbrom tereny przygotował

i cierpliwie czekał.

Władze Wolbromia chciały zainteresować już tym terenem koncern Opla. Nie udało się. Teraz jednak znalazł się inwestor, który chce wybudować terminal przeładunkowy z prawdziwego zdarzenia i wykorzystać wszystkie atuty „szerokiego toru”. Ma tu powstać centrum przeładunkowe transportu kolejowego i samochodowego. Całości mają dopełniać tereny przeznaczone pod ekspozycje i wystawy. Planowane jest także zorganizowanie ruchu pociągów osobowych i co za tym idzie, budowa dworca osobowego

Tego ambitnego dzieła podjęła się firma o tajemniczej jeszcze nazwie DB Terminal OST - WEST S.A. Nie ujawniono nam udziałowców tej firmy, ale obecnie dysponuje ona w całości kapitałem polskim.

Według przygotowanych projektów i opracowań, na przestrzeni kilku lat pracę ma tu znaleźć od 1000 do 1500 osób. Prace rozpoczną się jeszcze w tym roku, od niwelacji terenu i budowy bocznic kolejowych. Do prac projektowych zostali zaangażowani specjaliści kolejnictwa z Ukrainy, jako specjaliści od „szerokich torów”. Całe przedsięwzięcie budzi jak na razie ogromne zainteresowanie wielu firm budowlanych, które chciałyby uczestniczyć w budowie. Do przyjmowania tych ofert zobowiązał się jak na razie Urząd Miasta w Wolbromiu, ale na dniach ma powstać tam biuro spółki.

/km, Ol/

FIAT

DRZWI OTWARTE

6-7 marca

Marea

Marea Weekend

Bravo

Brava

Multipla

Seicento

Punto

Palio Weekend

Siena

NOWA KONSTELACJA

Nasze gwiazdy jaśnieją teraz nowym, silniejszym blaskiem. Nowe, ekonomiczne silniki oraz bogatsze niż zwykle wyposażenie dają duże poczucie komfortu i bezpieczeństwa przy zachowaniu wciąż atrakcyjnej ceny.

Odwiedzając nasze obserwatoria, będą mogli Państwo wygrać kosmiczne nagrody:

- słoneczne Punto Sole
- 5 dwuosobowych wycieczek do planetarium we Włoszech.*

Dodatkowo w sobotę:

- bezpłatny przegląd samochodu oraz wymiana oleju**
- możliwość odbycia Jazdy Próbną

Zapraszamy do naszych obserwatoriów dealerskich.

* Regulamin konkursu znajduje się w salonach dealerskich.
** Przy zakupie oleju Selenia 20K, bezpłatna wymiana plus filtr oleju gratis, u dealerów biorących udział w promocji.

JANMAR sp. z o.o.

32-300 Olkusz, ul. Długa 1b

tel. 032 641 22 32



Cięcia w inwestycjach

Rozmowa z przewodniczącym Rady Miasta Olkusza, radnym AWS, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Emalii S.A. Leszkiem Ruskiem.

P.O.: Jak Pan myśli, jakie sprawy z działalności samorządów, najbardziej interesują mieszkańców Olkusza?

Leszek Rusek: Z kontaktów jakie mam na co dzień z mieszkańcami, wiem, że największe zainteresowanie wzbudzają reformy: służby zdrowia i oświaty. Jeśli chodzi o nasze sprawy lokalne, to choćby kwestia miejsc pracy i mieszkań.

P.O.: Wspomniał Pan o miejscach pracy. W samym styczniu bezrobocie w naszym powiecie wzrosło o 1600 osób, a planowane są dalsze zwolnienia, w tym m. in. w Emalii S.A., koksowni „Przyjaźń”, Hucie Katowice...

L.R.: Wiem o tym. Wystąpiłem do Powiatowego Biura Pracy, z prośbą o informacje, jak się kształtowało bezrobocie w zeszłym roku. Co do zwolnień w koksowni „Przyjaźń”, to wszyscy powtarzają, że będą zwalniać z Olkusza, bo jest w innym województwie. Taka kwestia była podnoszona m. in. przez przedstawicieli gmin ościennych na spotkaniu w Bolesławiu, gdzie przygotowywane jest głosowanie sondażowe w sprawie przynależności tej gminy do woj. małopolskiego. Ja zwróciłem się wtedy z apelem, żeby nie siać takiej propagandy, bo tak się składa, że dwóch dyrektorów koksowni mieszka w Olkuszu. Jeśliby doszło do jakiejś restrukturyzacji, to pracodawca nie będzie się kierował tym, gdzie kto mieszka, ale jakim jest pracownikiem. To są plotki, które rozsiewają osoby, chcące „ugrać” na społeczeństwie swoje ambicje polityczne, i chcą oderwać się od Małopolski, często wbrew społeczeństwu. Na wzrost bezrobocia w powiecie ma istotny wpływ również to, że weszła w życie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, która zmusiła osoby bezrobotne dotąd nie zarejestrowane, do zarejestrowania się w Powiatowych Biurach Pracy

P.O.: Słyszysz się jednak opinię, że bezrobocie jeszcze wzrośnie... Sama

Emalia zwalnia grupę pracowników...

L.R.: Wiem, w końcu tam pracuję. Sytuacja zakładu jest na prawdę ciężka. Mimo, że w zeszłym roku udział wyrobów Emalii na polskim rynku wzrósł o 1,5 proc., to jednak wielkość sprzedaży spadła. A styczeń tego roku jest jeszcze gorszy. Ta sytuacja wymusiła na zakładzie zwolnienie grupy pracowników, część ludzi po prostu odejdzie. Jeśli chodzi o Koksownię i Hucę Katowice to słyszałem o takich możliwościach na różnych spotkaniach. Taki informacje powtarzały osoby z różnych ugrupowań politycznych, natomiast w rozmowach z kolegami związkowcami z tych zakładów i ich dyrektorami słyszałem tylko, że zamierza się je restrukturyzować, ale nie jest powiedziane, że się kogoś będzie zwalniać. Na razie są więc plany restrukturyzacji, ale w jakim ona pójdzie kierunku, nie wiem.

P.O.: Miasto jest przygotowane na te zwolnienia?

L.R.: Mamy tereny pod inwestycje, na których mogą stanąć nowe zakłady pracy. Działania w tym kierunku czyni w porozumieniu z miastem Olkuska Agencja Rozwoju. Nie mniej my ze swej strony będziemy chcieli z pomocą marszałka Sejmiku Wojewódzkiego Małopolskiego (z którym wraz z burmistrzem Ryszką spotkaliśmy się zaraz po wybraniu go na to stanowisko) zachęcić w najbliższym czasie jakiś kapitał do za-inwestowania w Olkuszu.

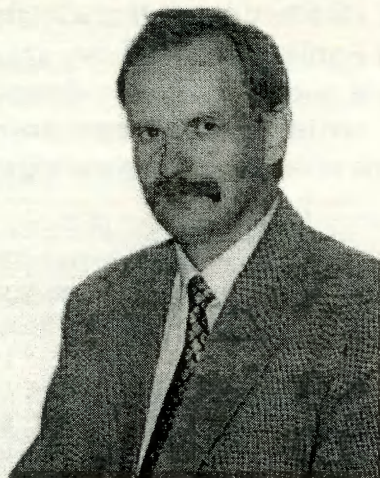
P.O.: Czy ktoś już wyraził wstępne zainteresowanie i chce u nas inwestować?

L.R.: Na dzisiaj jeszcze takiej informacji nie miałem.

P.O.: Uważa Pan, że słuszny jest projekt ograniczenia płac w samorządach. Czy nie jest to ingerencją w samą ideę samorządności?

L.R.: Gdyby było to prawnie uregulowane, to wtedy byłoby czytelne w całej Polsce. Uniknęlibyśmy rozgoryczeń, że to w jednej gminie jest mniej, w innej więcej... Czy takiej licytacji, który samorząd więcej da. Jestem za tym, żeby to było prawnie uregulowane. Wtedy mielibyśmy jasną sytuację i uniknęlibyśmy przykrych komentarzy społeczeństwa. Trzeba pamiętać, że kiedyś, jeszcze w I kadencji Rady pracowaliśmy społecznie, nie braliśmy diet, (w II już były). Teraz, jak się mówi, czas takiego społecznikostwa się kończy.

6200



A jednak ludzie ten czas poświęcają i muszą być za to wynagradzani. Ja nie mówię, że to mają być astronomiczne kwoty, lecz skromne diety...

P.O.: A teraz są astronomiczne?

L.R.: To zależy przez pryzmat jakiego miasta patrzymy...

P.O.: A w Olkuszu?

L.R.: Jesteśmy w przededniu ustalania wielkości diet. My zmieniliśmy sposób ich ustalania, ale doszliśmy do wniosku, że to zły sposób. Poprzednio diety naliczane były od najniższej płacy, teraz od średniej. A średnia teraz, wiadomo, co chwila zmienia się, w najbliższym czasie wrócimy więc do naliczania diet od tej najniższej płacy. W jakiej będą wysokości, trudno teraz powiedzieć, projekt będzie dopiero przygotowywany przez komisję budżetową.

P.O.: Jak uktada się praca w Radzie Miasta, gdzie AWS, Samorząd 2000 i UW ma przeciw sobie dość silną lewicową opozycję? Czy jest to konstruktywna opozycja?

L.R.: Nie widzę silnej i konstruktywnej opozycji. Czasami są to jedynie odmienne głosy, ale powiedziałbym pod publiczkę. Taka to już pewnie jest rola opozycji, żeby niektóre sprawy negocjować, choć pewnie wewnętrznie nie wszyscy się z tym zgadzają, ale czynią tak na przekór.

P.O.: A co ze sprawą wystąpienia Olkusza ze Związku „Szansa Białej Przemyszy”. Opozycja mówi, że jest to decyzja błędna, właśnie w tym momencie, gdy stowarzyszenie to otrzymało dotację z KBN-u?

L.R.: Do „Szansy Białej Przemyszy” przystąpiliśmy w czasach I kadencji. Po przeanalizowaniu kosztów i efektów działania „Szansy”, doszliśmy do wniosku, że na dzisiaj nie ma żąd-

nych efektów, i dlatego podjęliśmy uchwałę o wystąpieniu. Nie znaczy to jednak, że jeśli zobaczymy jakieś efekty, to do „Szansy” nie wrócimy. Nie wszystkim może wiadomo, że uchwałę podjęliśmy w tej chwili, a wystąpić możemy dopiero od 1 stycznia 2000 roku. Jeśli w tym czasie - nieładnie mówiąc - coś drgnie, to możemy uchwałę w każdej chwili anulować. W pewnym sensie jest to z naszej strony przyspieszenie tej organizacji do pewnych działań. Za gminą Olkusz mogą przecież podobnie postąpić inne gminy. Nie możemy tkwić w jakichś strukturach i ponosić z roku na rok coraz większe koszty, a dla gminy nie będzie z tego efektu. Jeśli chodzi o budżet, nasze środki są bardzo skromne. Projekt budżetu otrzymaliśmy jeszcze w listopadzie, wczoraj dostałem do niego autopoprawki - cięcia będą olbrzymie. Chcemy go dość oszczędnie wydawać. Sesję budżetową planujemy na 25 marca.

P.O.: Wspomniał Pan o cięciach, zapewne wstrzymane zostaną niektóre inwestycje. Można wiedzieć które?

L.R.: Tak. Już dziś wiadomo, że subwencja oświatowa jest ograniczona, a wydatki duże, dlatego - niestety - inwestycje i remonty będą ograniczone. Trzeba bowiem pamiętać, że subwencja oświatowa nie jest naliczana, jeśli nie ma pewnych klas, a my mamy takie szkoły, gdzie jest od 3 do 10 uczniów w klasie, wtedy cały koszt, ciężar ich utrzymania spada na samorząd lokalny. Będą więc kontynuowane tylko najważniejsze inwestycje: kolektor „Sikorka” i kanalizacja deszczowa oraz szkoły w Braciejówce i Osieku. Może jeszcze jakieś drobne dojdą, ale inne zostaną wstrzymane.

P.O.: Ile szkół zostanie zlikwidowanych w gminie Olkusz?

L.R.: Jest planowana likwidacja jednej szkoły. Czy Rada podejmie taką decyzję, jeszcze nie wiadomo. Sprawa będzie rozpatrywana na najbliższej sesji.

P.O.: Której szkoły to dotyczy?

L.R.: Jest planowana likwidacja Szkoły Podstawowej nr 7, poprzez zaniechanie naboru do niej nowych uczniów.

P.O.: Dziękuję za rozmowę

Olgerd Dziechciarz
Foto: Adam Sowula

2600

Pieniędzy nigdy dość

Widmo samorządowych bonzów krąży nad Polską. Prasa wypełniona jest utyskiwaniami na wygórowane płace wójtów, burmistrzów i starostów. I co tu dużo gadać, nasi koledzy po piórze mają wiele racji, zważywszy, że np. starosta warszawski zarabia 17 tys. zł, czyli circa dwa razy tyle, co miesięcznie przynosi do domu premier Buzek. Prezydent Warszawy Świąciecki jest jeszcze lepszy, bo inkasuje 18 tys. zł, czyli o 7 tys. więcej niż widnieje „na pasku” miłościwie nam panującego prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Wychodzi na to, że odpowiedzialność za stolicę jest większa niż za Polskę. Przypomina to słynny „aksjomat” dzielnego wojaka Szwejka, który twierdził, że wewnątrz globu ziemskiego jest jeszcze jedna taka kula, tyle, że większa niż ta na zewnątrz.

Jakże skromnie przy takim Świącieckim wygląda olkuski starosta, który bierze coś koło 6,5 tys. zł, czy burmistrz zadawalający się podobną kwotą (notabene tyle samo inkasuje wojewoda katowicki). Zapewne ktoś powie populistycznie, że jeden z drugim powinni zarabiać tyle co nauczyciel (600 zł zaraz po studiach), ale takie myślenie przypomina dawne rozważania klasyków dialektyki, o kucharce mogącej rządzić państwem. Ktoś kto bierze odpowiedzialność za tysiące ludzi, musi być za to sownie opłacany, choćby po to, by być odpornym na korupcję. Poza tym jest to naprawdę ogromna praca, do której nijak się ma typowy urzędniczy żywot w cieniu biurka i zasuszonych paprotki. Sowiecie nie znaczy jednak po królewsku. Kilka lat temu prasa śląska trąbiła, że wójt Żarnowca zarabia więcej (coś koło 6 tys. zł) niż wojewoda katowicki. I co? I nic, wojewoda już się dawno zmienił, a wójt dalej ten sam, i ludzie chwalą go, aż miło słuchać (szkoda tylko, że przeciągnął swoją gminę do powiatu zawierciańskiego, miast jak Bóg przykazał trzymać się małopolskiego Olkusza).

Podsumujmy, olbrzymie wynagrodzenia dla samorządowców to granda, szczególnie tam, gdzie brakuje pieniędzy na wszystko inne niż płace. Warto przypomnieć, że zakładając powstanie powiatów pod uwagę brano koszty budynków, sprzętu, ale pomijano wynagrodzenia starostów i diety radnych. Teraz okazuje się, że wielu powiatom zaczyna brakować pieniędzy. Kiedy myślę o takiej sytuacji ręce same wyciągają mi się (nie, nie po te pieniądze) by przyklasnąć inicjatywie posła Tchórzewskiego, który pracuje nad projektem ustawy mającym ograniczyć płace urzędników samorządowych. Trochę to przypomina próbę odbierania dziecku zabawki, ale trudno, tak musi być, skoro dziecko nie potrafi się tą zabawką samo zabawić, bo z tej radości, że wreszcie ją dostało - kompletnie zgłupiało.

By jednak nie popaść w zbytni - co do projektu posła Tchórzewskiego - optymizm, warto pamiętać, że większość posłów to samorządowcy. Boję się więc, że poseł Tchórzewski przeżyje wkrótce to, co pewien redaktor opisany 80 lat temu przez Jarosława Haszka: „Pewnego nie miłego zimowego dnia, kiedy się człowiekowi nie chce wyleżeć z łóżka i rozmyśla nad różnymi głupstwami, przyszło na myśl redaktorowi „Przeglądu Zamiataczy”, że właściwie cały postęp dzieje się bez niego”.

Zgryzio

UWAGA!!!

Koncert w „Baszcie”

W sobotę, 26 lutego, o godz. 20 w Baszcie, olkuski zespół ŻY-WIOŁY objawi się w jednym ze swych licznych wcieleni. Klimaty psychodelic art rock. **Dla pierwszych 5 Czytelników Przeglądu Olkuskiego, którzy zgłoszą na ten koncert z egzemplarzem naszej gazety, czeka 5 dużych piw (oczywiście bezalkoholowych), ufundowanych przez organizatorów.**

MOIM ZDANIEM

Na ulicach Olkusza pytaliśmy przechodniów, co sądzą na temat wysokości wynagrodzeń samorządowców, zwłaszcza w obliczu rosnącego bezrobocia?

- Oddać połowę zarobków bezrobotnym,

- Zamiast siedzieć i brać takie pensje zajęli by się stanem naszych dróg,

- Bezrobotnych wysłać do odśnieżania ulic i oddać część swoich pensji na ich wynagrodzenia,

- Za dużo, my musimy na to pracować przez cały rok,

- Boimy się bezrobocia i nędzy, Jedna z ekspedientek PSS SPOŁEM powiedziała, że problem bezrobocia już dotknął jej rodzinę:

- Moja córka od dwóch lat szuka pracy, na razie bez efektu,

- Wokół głód i bezrobocie, a oni za siedzenie dostają takie pieniądze.

- Za dużo, mu tyramy a oni żyją za nasze pieniądze z podatków.

Opinie zebrała: /MP/

600

SESJA POWIATOWA

Powołano, wstąpiono, ustalono...

23 lutego, we wtorek miała miejsce V sesja Rady Powiatu Olkuskiego.

Porządek obrad przewidywał głównie powołanie komisji, projekty uchwał w sprawie przystąpienia do Związku Powiatów Polskich, określenie liczby członków Zarządu Powiatu, a także ustalenie wynagrodzenia Starosty.

Ustalono zatem, że Zarząd Powiatu liczyć będzie sześć osób, a starosta będzie zarabiał ok. 4500 zł netto. Przez aklamację przyjęto uchwałę o przystąpieniu do Związku Powiatów Polskich - ogólnopolskiej reprezentacji samorządu powiatowego, do którego zadań będzie należeć współpraca między powiatami, reprezentowanie ich interesów w toku prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i innych organów państwa, oraz wspieranie ich społeczno - gospodarczego rozwoju. Budżet ZPP projektowany jest na podstawie rocznej składki naliczanej od liczby mieszkańców (10 gr. od osoby). W przypadku naszego powiatu składka wyniesie więc ok. 12,5 tys. zł.

I Zgromadzenie Ogólne ZPP odbędzie się w Nowym Sączu, w dniach 26-27 lutego 1999 r. Powiat olkuski reprezentować będzie jego starosta Janusz Bargieł.

Powołano także komisje: Rewizyjną (przewodniczący S. Dybich - SLD), Budżetową (przewod. B. Kaleta - Klub Niezależnych), Edukacji, Kultury, Kultury fizycznej i turystyki (przewod. A. Feliksik - Samorząd 2000), Promocji i ochrony zdrowia (M. Jędrzyk - AWS), Rozwoju go-

spodarczego i promocji (przewod. M. Kajda - AWS), Porządku publicznego, bezpieczeństwa obywatelskiego i administracji (przewod. T. Galnowski - SLD), Ochrony środowiska, rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej (przewod. J. Górnicki - Samorząd 2000).

G. Latos

Związek Powiatów Polskich - grupa organizacyjna ZPP powstała podczas spotkania starostów, prezydentów miast na prawach powiatu i przewodniczących rad z premierem Jerzym Buzkiem w listopadzie ubiegłego roku. ZPP stawia sobie za cel wspieranie rozwoju powiatów i reprezentowanie ich interesów w toku prac organów państwa i procesie wdrażania reformy administracyjnej. Już teraz ZPP prowadzi szkolenia, seminaria i akcje wydawniczo - informacyjne. Organizacja nawiązała współpracę ze Związkiem Powiatów Niemieckich, która pozwoli racjonalnie wykorzystać środki finansowe Fundacji Współpracy Polsko - Niemieckiej pochodzące ze środków rządu RFN. Nawiązano także współpracę z licznymi instytucjami i stowarzyszeniami zajmującymi się problematyką samorządową.

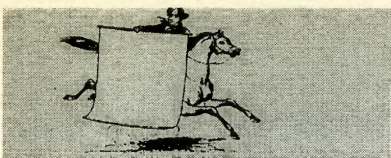
/W oprac. notki wykorzystano „Uzasadnienie uchwały Rady Powiatu Olkuskiego w sprawie przystąpienia Powiatu Olkusz do Związku Powiatów Polskich./

GABINET OKULISTYCZNY

lek. med. Krystyna Wojnarowska-Wąs
OKULISTA

komputerowa badanie wzroku, dobór okularów,
leczenie chorób oczu, konsultacje w chorobach
wewnętrznych.

Olkusz, ul. Bylicy 1 Godziny przyjęć
(poprzednio ul. Krakowska 9) Środa, piątek: 15⁰⁰-17⁰⁰
tel. w godz. przyjęć 032/ 643-27-37 w.75
darmowy 032/ 641-11-28



OLKUSZ

Mieszkaniowa dyskusja

1600

W środę, 17 lutego, w olkuskim Urzędzie Miasta z inicjatywy klubu radnych AWS odbyło się spotkanie dotyczące opracowania planów strategicznych budownictwa mieszkaniowego w Olkuszu.

W spotkaniu uczestniczyli: burmistrz Andrzej Ryska, przewodniczący Rady Miasta Leszek Rusek, prezes Olskuskiej Agencji Rozwoju Józef Sarecki, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowa” Marian Seweryn, prezesi Olskuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pp. Mirosław Otwinowski i Kazimierz Bobyla.

Przewodniczący RML Rusek powiedział nam, że dyskutowano nad „opracowaniem wspólnymi siłami strategii rozwoju budownictwa na terenie Olkusza. Rozważaliśmy, w jakim kierunku to budownictwo powinno iść. Dziś ani spółdzielni, ani Urzędu Miasta nie stać na budowanie, bo wiadomo jak wygląda problem kredytowania w budownictwie”.

W najbliższych dniach ma być powołany zespół, który m. in. opracuje ankietę, w której mieszkańcy będą pytani o możliwość partycypowania w kosztach wznoszonych dla nich budynków i o standard w jakim chcieliby mieszkać.

W samej Olskuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na własne „m.- ileś” oczekuje 800 jej członków. W Spółdzielni „Nowa” oczekujących nie ma, ale wielu jest zainteresowanych.

Ceny mieszkań w Olkuszu są bardzo wysokie, w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosły o ponad 100 proc. Jeszcze niedawno kupując mieszkanie na „rynku wtórnym” za metr płacono ok. 500 zł, obecnie nawet 1200. Nie dziwi więc, że wielu olkuszian sprzedaje swe mieszkania, by kupić niewielki domki w okolicznych gminach, gdzie ceny nie są tak wyśrubowane. Zauważalny jest też trend wyprzedawania mieszkań przez emerytowanych pracowników koksowni Przyjaźń lub Huty Katowice, którzy trafili do Olkusza w latach 70, a teraz wracają do rodzinnych stron. W interesie miasta jest powstrzymanie odpływu podatników, bo szczerze w ten sposób budżet gminy.

/0/

Lokatorzy lepsi i gorsi

4800

18 stycznia b.r. w Szkole Podstawowej nr 3 w Olkuszu odbyło się spotkanie zorganizowane z inicjatywy mieszkańców bloków komunalnych z przedstawicielami Komisji Lokalowej Rady Miejskiej w Olkuszu. Mieszkańcy wyżej wymienionych bloków przybyli na spotkanie, aby poznać stanowisko Rady Miejskiej w sprawie złożonego 25 listopada 1998 roku przez nich wniosku za pośrednictwem Zarządu Osiedla nr 3 - Pakuska.

Wniosek ten dotyczył zmiany uchwały Rady Miejskiej w Olkuszu z dnia 28 maja 1998 roku w sprawie zasad sprzedaży mieszkań komunalnych. Lokatorzy ponownie przedstawili swoje główne postulaty. Pierwszym z nich jest zwiększenie bonifikaty przy wykupie mieszkań komunalnych za gotówkę z 75% do 90%, czyli do poziomu jaki obowiązuje w Bukowni. Drugim postulatem jest umożliwienie wykupu mieszkań w blokach, w których dotychczas takiej możliwości nie było ze względu na przeznaczenie ich do wykupu w późniejszym, bliżej nie określonym terminie. Zwłoka ta jest spowodowana, wedle argumentacji Rady Miejskiej, chęcią rozłożenia wpływów do budżetu miasta z tego tytułu na kilka lat.

W odpowiedzi na wnioski i pytania mieszkańców, przedstawiciele Komisji Lokalowej Rady Miejskiej stwierdzili, że nie zostały jeszcze podjęte ostateczne decyzje, lecz dali do zrozumienia mieszkańcom, że raczej nie mają co liczyć, że wyżej wymieniona uchwała zostanie zmieniona. To swoje stanowisko argumentowali tym, że Olkusz jest gminą biedniejszą od Bukowni i nie może być tak szczodry dla swych mieszkańców. Ponadto stwierdzono, że środki uzyskane ze sprzedaży mieszkań mają być przeznaczone na budowę nowych bloków komunalnych.

Natomiast w sprawie drugiego postulatu mieszkańców, dotyczącego umożliwienia wykupu mieszkań w blokach nie udostępnionych obecnie do niego (są to byłe bloki ZGH „Bolesław” nr 5, 5a i 7 przy ul. Strzelców Olskuskich w Olkuszu), Rada Miejska również nie podjęła jeszcze decyzji. Zasugerowano, że te bloki mogą być przeznaczone do utrzymania nadal w mieszkaniowym zasobie gminy. Obowiązek tworzenia wyżej wymienionego zasobu nakłada na gminę ustawa z 2 lipca 1994 „O najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych”. Art. 5 ust. 2 tej ustawy stwierdza, że ten zasób tworzy się dla zaspokojenia potrzeb rodzin o niskich dochodach oraz w celu zapewnienia lokali zamiennych i socjalnych. Ponadto ust. 3 tego artykułu mówi, że zasady gospodarowania zasobem mieszkaniowym powinny być poddane kontroli społecznej!

Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że byłe bloki zakładowe nie najlepiej nadają się jako gminna rezerwa lokali zamiennych lub socjalnych. Z tego względu, że mieszkający tam lokatorzy mają zawarte z byłym właścicielem, czyli zakładami pracy umowy najmu, a te zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 12 października 1994 „O zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe”, przekształcają się z mocy prawa w umowy najmu lokali na czas nieokreślony zawarte z gminą. Taka umowa jest przez wynajmującego w praktyce bardzo trudna do rozwiązania, ponieważ ustawodawca określił w art. 32 ustawy „O najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych” tylko 4 takie możliwości, tj. korzystanie przez najemcę w sposób sprzeczny z umową i przeznaczeniem lokalu, naruszenia porządku domowego uciążliwe dla innych najemców, zaległości w płaceniu czynszów oraz podnajem lokalu bez zgody wynajmującego. Do tego warto dodać, że zgodnie z art. 7 i 8 omawianej ustawy małżonek najemcy staje się również najemcą oraz po śmierci najemcy jego dzieci, wnuki, rodzice, rodzzeństwo, które z nim razem zamieszkiwało, wstępują w stosunek najmu. Z tych też powodów moim zdaniem te mieszkania nie nadają się na lokale socjalne czy zastępcze, w których mogłyby zamieszkiwać rodziny o niskich dochodach albo ofiary nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych, itp.

Na pytanie jednego z mieszkańców, dlaczego na utrzymanie w tym zasobie nie są przeznaczone mieszkania komunalne wybudowane przez samą gminę, odpowiedziano, że takich bloków było niewiele, a ponadto już są one sprzedane!

Najbardziej zaskakującą i bulwersującą mieszkańców w całym spotkaniu była wypowiedź jednego z członków Rady Miejskiej negująca sens wykupu mieszkań przez ich dotychczasowych najemców, ze względu na konieczność ponoszenia przez nich dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem i remontami budynków. Radny jakby zapominał, że częścią czynszu, który dotąd mieszkańcy płać, są opłaty amortyzacyjne, które pokrywają koszty napraw i remontów. Toteż lokatorzy obecnie również sami ponoszą te koszty. Aż dziwne wydaje się, że 10 lat po obaleniu komunizmu są przywoływane twierdzenia negujące sens nabywania prawa własności, które w końcu jest fundamentem naszego obecnego ustroju. Na koniec, żeby non-stop nie operować suchymi procentami warto przytoczyć kilka liczb. Otóż wykup mieszkania o powierzchni około 50 m² w bloku wybudowanym na początku lat 60-tych, przy uiszczeniu opłaty jednorazowej (tj. przy 75 % bonifikaty) wynosi około 10 000 złotych. Przy czym koszt gruntu, czyli dotychczasowej własności gminy to około 300 złotych, koszt wyceny przez rzeczoznawcę 290 - 360 złotych, w zależności od wyceniającego, a koszt samego mieszkania to ponad 9 000 złotych. Czy to dużo, czy mało? Niech każdy z czytelników sam rozważy, pamiętając, że te mieszkania zostały wybudowane ze składek pracowników, a gmina dostała je jakby w prezencie.

Niestety, choć od opisywanego przeze mnie spotkania upłynął już ponad miesiąc, w dalszym ciągu Rada Miejska nie zajęła w tej kwestii stanowiska.

Mieszkańcy, mimo raczej niepomysłnych wieści z ratusza wciąż żywią nadzieję na zgodne z ich oczekiwaniami rozwiązanie tego problemu.

Zet.

Informacje zebrane na podstawie rozmów z mieszkańcami bloków komunalnych.

ZARZECZE

Z grona założycieli O.S.P, żyję tylko ja...

DWIE PASJE PANA JANA

Jan Domagała z zawodu jest betoniarzem. Obecnie żyje ze skromnej emerytury i może dlatego dorabia we własnej firmie betoniarskiej. Całe swoje życie zawodowe i społeczne ofiarował Zarzeczcu, gdzie urodził się 73 lata temu.



W 1950 r. razem z Mateuszem Majdą, Stanisławem Czernkiem, Romanem Barczykiem, Edwardem Janikiem i Ireneuszem Rzaszewskim, organizował jednostkę Ochotniczej Staży Pożarnej.

- Na początku komendantem był Mateusz Majda, ja pełniłem obowiązki gospodarza, bardzo skromnego jeszcze majątku OSP, a później zostałem prezesem. W tamtych czasach prawie wszyscy strażacy byli młodzi i nie pozbawieni zapału do pracy, dlatego można było dużo dokonać.

Pan Jan Domagała był kierownikiem budowy pierwszej remizy z 1957r., która przez pewien czas zastępowała szkołę podstawową, a w wiele lat później ponad cztery lata zabiegał, aby zbudowano nową remizę, oddaną do użytku w 1988r. Na pięć lat przekazał funkcję prezesa Władysławowi Banysowi, aby przyjąć ją ponownie i pełnić do chwili obecnej...

- Dużo swego życia poświęciłem jednostce OSP.. Z grona założycieli żyję tylko ja.

Pożegnałem na zawsze dziewiętnastu najstarszych strażaków, pozostało z tej starej kadry zaledwie sześciu.

Niemalą fragment życia pana Jana związany jest z działającą przy OSP orkiestrą dętą, której był założycielem razem z Franciszkiem, Tadeuszem, Józefem i Alfredem Gamratami.

- Za pierwszymi instrumentami trzeba było jeździć do Katowic, Bielska - Białej i Węgierskiej Góry.

Sytuacja unormowała się, gdy w 1983r. otrzymaliśmy instrumenty z Huty Szkła Walcowanego Jarosławiec w zamian za muzyczną oprawę uroczystości 1- Majowych.

Znaczącą przygodą społeczną Jana Domagały była 12- letnia obecność w radzie gminy, najpierw Zarzeczca, a później Wolbromia oraz dwie kadencje sołtysa.

- Obecnie zastanawiam się, czy nie zrezygnować z funkcji prezesa OSP i przekazać ją komuś z młodszych - powiedział Przewodniczący Olkuskiemu pan Jan.- Wszystko rozstrzygnie się w czasie najbliższego zebrania sprawozdawczo- wyborczego.

Tekst i foto: Bolesław Huras.

Kto jest kto?

Marek Nowak

26

Urodzony w 1937 roku.

Z zawodu inżynier górnik, z zamiłowania fotograf.

Studiował wokalistykę w Katowicach u prof. Marzeckiej i weterynarię na Uniwersytecie Wrocławskim (biologię zdawał u prof. Tołpy, wynalazcy słynnego preparatu z torfu, który miał leczyć raka). Przez 25 lat pracował w górnictwie, m. in. na Dolnym Śląsku, przy budowie Kopalni Olkusz i Kopalni Pomorzany. Także przez wiele lat współpracował z Jurajskimi Parkami Krajobrazowymi, fotografując w tym czasie przyrodę Wyżyny Krakowsko - Częstochowskiej. Na swym koncie ma setki opublikowanych zdjęć m. in. w wydawnictwach JPK. Także Przegląd Olkuski publikował zdjęcia i artykuły Marka Nowaka. W jego zbiorach sfotografowane są bodaj wszystkie występujące na terenie Jury gatunki kwiatów.

Obecnie Marek Nowak jest kustoszem Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu. Wciąż czynny jako przewodnik turystyczny, ceniony jako uroczy gawędziarz, który wiedzę o naszym terenie ma w przysłowiowym małym palcu.

/Tekst i foto: O/



KLUCZE

KARNAWAŁOWE REMANENTY DZIECI LUBIĄ SIĘ BAWIĆ

W kluczewskiej S.P. ostatni dzień karnawału pożegnano wielkim, na kilka tur balem, który można nazwać balem przebierańców. W dużej i ładnie udekorowanej sali widowiskowej do tańca przygrywał szkolny zespół wokalnie - muzyczny, a wszystko działo się pod opieką nauczycieli i rodziców.

inf. i foto : B. Huras



Trochę statystyki

ZGONY

Od 13 do 21 lutego zmarło 7 mieszkańców Olkusza (6 mężczyzn i 1 kobieta). W Bukowni zmarła 1 kobieta. W Bolesławiu zmarł 1 mężczyzna.

URODZINY

Od 15 do 21 lutego urodziło się 10 nowych obywateli Olkusza (7 dziewczynek i 3 chłopców). W Wolbromiu urodziła się 1 dziewczynka. Klucze powiększyły się o 4 dziewczynki i 4 chłopców. W Bukowni urodził się 1 chłopiec. W Trzyciążu urodził się 1 chłopiec.

ŚLUBY

Od 15 do 21 lutego zawarto w Olkuszu 3 śluby. Jeden ślub był cywilny.

PILNE ZAPOTRZEBOWANIE NA CUD... 4100

„Nieszczęścia chodzą parami -
para za parą, para za parą, para za parą...”
-wniosek Kohna.

Nie wierzę we wróżby, w UFO, w pecha i szkodliwość przeciągów, chociaż dopuszczam ich istnienie... Kiedy ogarnia mnie nieuzasadniony niepokój, albo tak zwane „złe przeczucie”, tłumaczę sobie, że to na przykład reakcja na zmiany ciśnienia atmosferycznego albo chwilowe zaburzenia hormonalne i jeśli cierpliwie poczekam, to minie... I na ogół tak się dzieje. Czasami jednak rodzą się we mnie wątpliwości.

Kiedy po złożeniu nowego komputera okazało się, że nie działa stacja dyskiety i nie da się zainstalować karty muzycznej, bo sterownik jest nieodpowiedni, poczułam lekki niepokój. Gdy tego samego popołudnia zepsuł się odkurzacz, a następnego dnia pralka, ogarnęły mnie zdecydowanie złe przeczucia, niemniej wciąż jeszcze się trzymałam. Moja wytrzymałość zdechła wraz z trybem ekonomicznym nowej drukarki (HP 690C). Po tygodniu i wypróbowaniu wszystkich manewrów przewidzianych w instrukcji oraz czterokrotnym przeprogramowaniu komputera wszyscy znajomi fachowcy opuścili ręce, a gdy zaczynałam mówić o swojej drukarce, przybierali dziwnie nieobecny wyraz twarzy i patrzyli gdzieś nad moją głowę, a w ogóle jakoś trudno było ich zastać w domu... Kolejny tydzień spędziłam na telefonicznych konsultacjach z działem technicznym Biura Obsługi Klienta firmy Hewlett Packard w Warszawie. Gdy po wypróbowaniu wszystkich sugestii drukarka nadal wypływała pijane rzędy liter, a ja uświadomiłam sobie, że zamiast płacić za te rozmowy mogłam sobie kupić nową, zażądałam od przedstawiciela HP zajęcia jakiegoś stanowiska. Facet zebrał się w sobie i zaczął wyjaśniać, że drukowanie w trybie ekonomicznym, z uwagi na niską rozdzielczość, może powodować złą jakość wydruku i to jest dopuszczalne.

-To po co to ogółem jest zainstalowany? - zapytałam złowieszczo.

-Och, służy do drukowania na użytek domowy...

-To znaczy dla siebie mam zaakceptować wydruk, przy którym dostaję zawrót głowy i na zmianę zeza zbieżnego i rozbieżnego?! - warknęłam z niedowierzaniem.

-Cóż, bardzo mi przykro, ale tak jest. I dlatego obawiam się, że reklamacja nie zostanie przyjęta.

-A dlaczego nie informujecie o tym potencjalnych klientów? I dlaczego nie dzieje się tak z każdym egzemplarzem drukarki?

-Miała pani pecha, że trafiła właśnie na taką. A w instrukcji na pewno napisali, że kosztem szybkości pogarsza się jakość wydruku...

-Nie. Jest napisane, że tryb ekonomiczny oszczędza tusz i czas. Przypomnie mi się, że nie wspominał o zdrowiu psychicznym...

Pan zapewnił mnie, że to nie on produkuje drukarki. Byłam w stanie to zrozumieć, ale kiedy szycząc z beznadziejnej wściekłości odłożyłam słuchawkę, uświadomiłam sobie, że za zrozumienie, na czym naprawdę polega „ograniczona gwarancja” na produkty HP, zapłaciłam 700 zł.

-Dlaczego - zapytałam w kierunku sufitu - dlaczego coś takiego przytrafia się właśnie mnie?

Po południu odwiedził mnie znajomy.

-Wgniotłem sobie auto - powiedział markotnie.

-Uderzyłeś w coś? - zapytałam ze współczuciem.

-Tak, w babę. Wiesz, jakie są drogi... Pod Dęblinem wpadłem w poślizg. Ludzie akurat szli do kościoła. Co z tego, że widzieli, jak auto bokiem zaiwania z góry? Myślisz, że się odsunęli? Pootwierali gęby i gapili się.

-I co, wjechałeś na chodnik?

-A widziałas ludzi, którzy chodzą chodnikiem? - parsknął z goryczą. - Zatrzymałem się na poboczu, ale po drodze trafiłem w jedną babę.

-I co się stało babie? - dopytywałam się.

-Zgubiła zęby i nie mogliśmy ich znaleźć w śniegu. Jak już tę szczękę wygrzebałem, to okazało się, że nie chce jechać do szpitala, bo poza tym, że jest trochę kołowata, to czuje się świetnie. No to odwiozłem ją do syna. I zgadnij, w czyją matkę wjechałem? Komentowała policji... Ja to mam szczęście, co?

Następnego dnia pocieszałam koleżankę, która przyjechała roztrzęsiona po pogrzebie teścia.

Wydawało się, że clou programu będzie zaginięcie trumny z nieboszczykiem (która ostatecznie znalazła się w innym zakładzie pogrzebowym, niż się spodziewano), ale okazało się, że to nie koniec. Na cmentarzu wdowa pokłóciła się z kochanką s.p. męża i wskutek żarliwej wymiany poglądów obie wpadły do grobu, na szczęście na świeżą warstwę śniegu, więc nie odniosły uszczerbku na zdrowiu, tylko na honorze, ale moją koleżankę te wydarzenia przyprawiły o koszmarnie sny i rozżalona narzekała na swoje go pecha...

Pomyślałam, że najprawdopodobniej jest gdzieś zapas szczęśliwych przypadków i cudów, tylko nie wiadomo, dla kogo przeznaczonych. Wieczorem zadzwoniła moja przyjaciółka, która ostatnie dwadzieścia lat spędziła lecząc z poświeceniem chorych (i nie strajkując!), a teraz dowiedziała się o swojej nieuleczalnej chorobie.

-Jak myślisz, mogę liczyć na cud? - zapytała z lekką ironią.

-Tak - odparłam z przekonaniem - Skądinąd wiem, że pula cudów jest prawie pełna...

Joanna S.

LISTY DO REDAKCJI

LIST OTWARTY DO WŁADZ MIASTA OLKUSZA I POWIATU OLKUSKIEGO.

Dlaczego mieszkańcy wszystkich bloków w Olkuszu muszą płacić za wywóz śmieci, podczas gdy mieszkańcy wsi i mieszkańcy Olkusza z domów prywatnych nie płacą ani grosza / z małymi wyjątkami / . Wsie i niektóre wybrane ulice / np. ulica Kocjana / mają śmietniki postawione przez PGK Olkusz.

Mieszkańcy domów prywatnych podrzucają śmieci do śmietników przy blokach i w ten sposób BIEDAK Z BLOKU PŁACI ZA BOGACZA Z DOMEM.....

Kiedy wreszcie ta sprawa zostanie rozwiązana?

Albo płacą obowiązkowo wszyscy mieszkańcy Olkusza i wsi albo nie płaci nikt!

A ceny za wywóz śmieci rosną w szybkim tempie.

Może nareszcie w tej kadencji władze załatwią tę bulwersującą sprawę.

Poszkodowani mieszkańcy
bloków miasta Olkusza.

GIMNAZJUM CORAZ BLIŻEJ!

W związku z licznymi kontrowersjami na temat reformy szkolnictwa, uprzejmie proszę o opublikowanie niniejszego listu.

Senat bez poprawek przyjął ustawę o reformie oświaty. Podpisał ją prezydent, wiadomo więc, że obecni szóstoklasisci 1 września tego roku znajdą się w gimnazjum. Najpóźniej do połowy marca rodzice szóstoklasistów powinni zostać poinformowani o tym, do którego gimnazjum uczęszczać będą ich dzieci. Obowiązuje bowiem rejonizacja, która wiąże się z tzw. obowiązkiem szkolnym oraz koniecznością dowożenia dzieci. O ile wiem, to trwają już intensywne prace związane z organizacją przyszłych gimnazjów, ale równocześnie nie milkną głosy krytyczne wobec tej reformy, przy czym najgłośniej protestują działacze ZNP i PSL.

Ci pierwsi uważają, że nie należało wprowadzać reformy strukturalnej, lecz ograniczyć się jedynie do zmiany programów. Drudzy zaś obawiają się obniżenia poziomu wykształcenia dzieci wiejskich, gdyż w szkołach podstawowych znikną klasy VII i VIII oraz, że część rodzin wiejskich nie będzie posyłała swych dzieci do odległych gimnazjów. Działacze ZNP obawiają się ponadto redukcji etatów, a więc masowych zwolnień. Krytykowane są też radykalne zmiany w szkolnictwie zawodowym, brak przygotowania nauczycieli do realizacji nowych programów oraz niskie płace.

Omówienie tych problemów zaczęło od końca. To prawda, że pensje nauczycieli są niepokojąco niskie. Nauczyciel z wyższym wykształceniem w pierwszym roku pracy otrzymuje netto 600 zł, a po 30 latach 850 zł. Kwoty te pozostawiam bez komentarza. Niestety, ZNP - będąc poprzednio w rządzącej koalicji - nie zrobił nic, by to zmienić.

W zasadzie nie powinno być masowych zwolnień, choć dla części nauczycieli szkół podstawowych może zabraknąć etatów. Wierzę jednak, że ci najlepsi pozostaną w swych szkołach lub znajdą pracę w nowotworzonych gimnazjach. Dodam, że główną przyczyną zmniejszania się liczby etatów w szkołach nie jest reforma oświaty, lecz bardzo głęboki niż demograficzny. (W ubiegłym roku urodziło się w Polsce o 400 tys. dzieci mniej niż w najlepszym pod tym względem roku 1983).

Nie będzie też żadnych rewolucyjnych zmian w metodach nauczania, co nie znaczy, że nauczyciele nie będą musieli rozszerzyć swą wiedzę oraz wykazać się twórczą inwencją. Sądzę też, że otrzymają odpowiednią pomoc ze strony doradców metodycznych. Dodam, że w przypadku szkół podstawowych będzie np. konieczne kilkunastogodzinne przeszkolenie nauczycieli przyrody, gdyż nowy program tego przedmiotu został poszerzony o treści z fizyki, chemii i geografii.

Bezasadne są obawy PSL, że reforma obniży poziom wykształcenia dzieci wiejskich, gdyż - zamiast chodzić do szkół, w których brak specjalistów, pracowni przedmiotowych, sal gimnastycznych itp. - dzieci te będą 3 lata chodzić do gimnazjum, gdzie wszystko to być powinno.

Bezasadne są też obawy, że rodzice nie będą posyłać dzieci do gimnazjum. Obowiązuje bowiem zapis w Konstytucji (uchwalonej m.in. głosami PSL) o obowiązku uczęszczania do szkoły aż do 18 roku życia. I choć ten przepis uważam za kuriozalny (w żadnym innym kraju nie obowiązuje tyluletni przepis szkolny), to jednak - póki co - obowiązuje! Dziwi mnie również niechęć ZNP do reformy strukturalnej, gdyż jako nauczyciele powinni zdawać sobie sprawę, że obecny system jest anachroniczny. (Powstał on w 1923r. w ZSRR, gdzie istniała potrzeba szybkiego kształcenia dużej ilości robotników).

I tu dotknęliśmy problemu szkolnictwa zawodowego. Uważa się, że nauka zawodu zaczyna się zbyt wcześnie, trwa długo, jest mało efektywna i zbyt droga. Dam taki przykład: Uczeń liceum ekonomicznego ma w kl.III i IV po 9 godzin tygodniowo rachunkowości, a gdy skończy szkołę, to - albo nie otrzyma pracy w swym zawodzie, albo do jej wykonywania wystarczy mu kilkunastogodzinne przyuczenie. Ma też utrudniony start na studia, gdyż nie realizował pełnego programu matematyki, geografii i innych przedmiotów ogólnokształcących.

Kończąc, chciałbym poruszyć dwa problemy, o których się nie mówi.

Pierwszy, to problem uczniów, którzy będą zmuszani chodzić do gimnazjum.

Oni to sprawiają największe problemy dydaktyczne i wychowawcze.

Drugi, to problem uczniów, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w nauce.

Niestety, reforma nie zawiera systemowych rozwiązań tych problemów - a szkoda!

- Z poważaniem

W. Reńda



Kronika policyjna

16 lutego Komenda Powiatowa Policji w Olkuszu na terenie komisju samochodowego w **Olkuszu** zabezpieczyła samochód marki Peugeot 306 nie posiadający tablic rejestracyjnych, z podejrzeniem pochodzenia z kradzieży.

Rąbnęli margarynę

17 lutego na terenie stacji kolejowej w **Sławkowie** dokonano włamania do wagonu towarowego. Zerwano plomby i skradziono margarynę. Straty oszacowano na 2 000 złotych.

Sporo chleba będzie można nią posmarować...

„Bawił się” zapalkami

18 lutego w miejscowości **Wierzchowisko** został zatrzymany 24-letni mieszkaniec tej miejscowości, mający 2,4 promila alkoholu we krwi. Przy pomocy zapalek podpalił stodołę mieszkańca Wierzchowiska. Całkowitemu spaleni uległy stodoła i zabudowania gospodarcze. Straty oszacowano na 56 000 złotych. Sprawca został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji z Wolbromia. Czyżby nowe równanie: młodzieniec plus zapalki równa się kryminał?

Penetracja Unii

19 lutego w **Wolbromiu** nieznanego sprawcę po wyważeniu drzwi wejściowych dostał się do kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przy ul. Żwirki i Wigury, skąd następnie przedostał się do biura promocji i reklamy „Fama”, a następnie do biura Unii Wolności. Sprawca po penetracji pomieszczeń oddalił się z miejsca. Straty są w trakcie ustalania.

Ktoś się chciał ubezpieczyć, wypromować, a może zapisać do partii?

Nożem w męża

20 lutego około godz. 22.25 w **Bukowni** przy ul. Niepodległości kobieta ugodziła śmiertelnie nożem w klatkę piersiową swojego męża.

21 lutego w **Wolbromiu** przy ul. Fabrycznej ujawniono włamanie do domu prywatnego.

Sprawca po wybiciu szyby w drzwiach wejściowych dostał się do domu, skąd skradł pieniądze w kwocie 100 złotych.

Kronika drogowa. 16 luty - 22 luty

W tym okresie zanotowano 3 wypadki oraz 15 kolizji. Trzech sprawców oddaliło się z miejsca kolizji.

19 lutego w **Gołaczewach - Piaskach** kierujący samochodem VW Passat potrafił kobietę mieszkankę Gołaczew, która nagle wtargnęła na jezdnię. Poszkodowana ze złamaną ręką i nogą została odwieziona do szpitala w Olkuszu.

19 lutego w **Bolesławiu-Hutkach** kierująca samochodem Fiat 126p wpadła w poślizg i uderzyła w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki Nissan. Poszkodowane zostały 3 osoby.

Ponadto 15 lutego w **Olkuszu** przy wyjeździe z kopalni „Olkus” oraz 19 lutego w Wolbromiu dwóch pieszych nagle wtargnęło na jezdnię i zostało potraconych przez nadjeżdżające pojazdy.

Ze względu na trudne warunki atmosferyczne, przede wszystkim śliskie nawierzchnie jezdni, policja zwraca uwagę na dostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków.

Kronika strażacka 16 luty - 22 luty

17, 18, 19 lutego strażacy usuwali nawisy śnieżne i sople lodu między innymi z takich budynków jak ZUS-Inspektorat w Olkuszu, „Emalia” S.A. w Olkuszu, UMiG w Olkuszu, UG w Kluczach.

18 lutego o godz. 11.50 trzy zastępy Straży Pożarnej z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej Olkus i Wolbrom oraz trzy zastępy OSP gasiły pożar stodoły w miejscowości **Wierzchowisko**, gdzie spaleni uległo 10 ton płodów rolnych oraz młocarnia i silnik elektryczny. Przyczyną pożaru było podpalenie.

18 lutego jeden zastęp JRG **Wolbrom** zabezpieczał proces opróżniania miksera z przegrzanej mieszanki w Fabryce Taśm Transportowych S.A. w Wolbromiu.

19 lutego o godz. 14.15 dwa zastępy SP zabezpieczały miejsce wypadku drogowego w miejscowości **Hutki**, gdzie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. W wypadku poszkodowane zostały 3 osoby.

20 lutego o godz. 22.37 dwa zastępy SP interweniowały po otrzymaniu zgłoszenia o wydobywającym się dymie z mieszkania na I piętrze przy ul. Nałkowskiej 3 w **Olkuszu**. Po dojeździe na miejsce stwierdzono, że przyczyną zadymienia było pozostawienie potrawy na włączzonej kuchence gazowej, która uległa przypaleniu. Właściciel mieszkania w tym czasie spał.

PRZEMOC WOKÓŁ NAS Przemoc domowa.

Przemoc w rodzinie to agresywne zachowanie członka rodziny, które narusza Twoje lub Twoich bliskich prawa i dobra osobiste, powodując fizyczne i psychiczne cierpienie lub poniżenie.

Może ona przybierać różne formy, takie jak: bicie, zadawanie bólu, znieważanie, zmuszanie do określonych zachowań, groźby popełnienia przestępstwa, niszczenie mienia, zakłócanie snu oraz wiele innych.

Jeśli Ty, bądź ktoś z Twoich bliskich jest ofiarą przemocy ze strony członka rodziny:

1. NIE UKRYWAJ TEGO WIĘCEJ,
2. SZUKAJ POMOCY - ZGŁOŚ SIĘ DO KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W OLKUSZU, gdzie uzyskasz szczegółowe porady prawne,
3. PRAWO STOI PO TWOJEJ STRONIE - kodeks karny w rozdziale dot. przestępstw przeciwko rodzinie i opiece określa, iż znęcanie fizyczne i moralne jest przestępstwem zagrożonym pozbawieniem wolności do lat 5-ciu.

Zespół Prewencji Kryminalnej KPP OLKUSZ

PIĘŚCIĄ DO CELU

czyli „Ogniem i mieczem” w terenie...

Przemoc to temat, który zdążył się już zdomować nie tylko w środkach masowego przekazu, ale w autobusie, sklepie czy zwykłej rozmowie dwojga przechodniów. Okazuje się, że „siłowe podejście do sprawy” jest rozwiązaniem każdego problemu i wbrew pozorom nie dotyczy tylko większych miast, i metropolii.

Oto przed kilkoma dniami w godzinach wieczornych, w drodze powrotnej z popołudniowej projekcji filmu, na jednej z dróg olkuskiego centrum stałyśmy się naczynymi świadkami nietuzinkowego sposobu powiększania „kieszonkowego budżetu”. Na otulonej mrokiem ulicy, po której stąpało może trzech przechodniów, wśród których był także idący samotnie młody chłopak, wyrosła jak spod ziemi grupa głośno wyrażających swoje sugestie nastolatków. Nic

nowego, ani szczególnego..., jednak w chwili, gdy ów samotnie kroczący chłopak próbował spokojnie ominąć „hałaśliwą gromadę” został nieoczekiwanie przez nią zatrzymany i zmuszony do „rozmowy” stwierdzeniem: „forsa albo życie!”. Skonsternowany młodzieniec otoczony kręgiem rosnących wyrostków, „dopingowany” wulgarnymi epitetami i powtarzającymi się ciosami, wyciągnął portfel. Za „skromny podarek” został nagrodzony celnym razem wymierzonym pięścią w oko i kopniakami, które skłoniły go do przyjęcia pozycji leżącej. Krzykliwa gromadka wkrótce zniknęła. Ulica nadal tonęła w wieczornym mroku, z tym tylko wyjątkiem, że leżał na niej zakrwawiony, niewinny, młody człowiek.

*Ewelina Barczyk
Dominika Głowacka*

Nie mieszkamy w szałasach, 6600 w ogródkach nie spacerują lwy...

**Z Erin Gallant -
pochodzącą z
południowej Afryki
lektorką języka
angielskiego w IV LO w
Olkuszu i jej siostrą
Eulalią rozmawiają:
Magdalena Staroń i
Mateusz Wysocki**

*Przegląd Olkuski: Jak się tutaj
dostałaś? Czy trudno jest dostać
pracę w innym kraju?*

Erin Gallant: To nie było wcale trudne. Poszłam do specjalnej agencji w Londynie. Tam dali mi do wyboru pobyt w Rosji, Słowacji albo Polsce. A ja wybrałam Polskę.

P.O.: Dlaczego właśnie Polska?

Erin Gallant: Po prostu zawsze chciałam zobaczyć ten kraj. Może dlatego, że jest on słynny ze swojego katolicyzmu.

*P.O.: Może zdecydowałaś się na ten
wyjazd ze względu na wyższe zarobki?*

Erin Gallant: Właściwie nie. Więcej mogłabym zarobić u siebie w kraju, ale u nas jest bardzo trudno dostać pracę. A tutaj szkoła płaci za wszystko.

*P.O.: Kilka dni temu przyjechała twoja
siostra. Czy są to tylko odwiedziny
czy może zamierzasz tutaj pracować?*

Eulalia Gallant: Przyjechałam tylko odwiedzić siostrę. Byłam w Olkuszu już dwa lata temu - niestety tylko na weekend, więc nie zdążyłam dużo zwiedzić. Ponieważ mój poprzedni pobyt ograniczył się tylko do dwóch dni - na dodatek była to niedziela - więc siostra nie mogła pokazać mi wielu rzeczy. Teraz jestem na urlopie, więc może uda mi się tym razem zwiedzić coś więcej. Właściwie zdecydowałam się na ten wyjazd, ponieważ Erin strasznie dużo opowiadała mi o tutejszym życiu.

*P.O.: Jakie wrażenie wywarła na tobie
Polska po tych kilku dniach spędzo-
nych w naszym kraju?*

Eulalia Gallant: Byłam bardzo zaskoczona, ponieważ podczas poprzedniej wizyty - dwa lata temu w październiku - nie udało mi się zobaczyć śniegu.

Dowiedziałam się tylko wtedy, że aby dotknąć śniegu muszę przyjechać do Polski w styczniu lub w lutym. Dopiero wtedy zastanę Polskę pogrążoną w śniegu. Ale ogólnie bardzo mi się tu podoba, bo spotkałam wielu przyjaciół i naprawdę miłych ludzi. Po tych kilku dniach nie mogę nic więcej powiedzieć.

*P.O.: Mówi się, że Polska jest bardzo
biednym krajem. Obcokrajowcy myślą,
że śpiemy na podłodze, nie mamy
elektryczności, samochodów itd. Co Ty
myślałaś o Polsce przed przyjazdem?
Co o niej wiedziałaś?*

Erin Gallant: O Polsce słyszałam tylko z lekcji historii. Wiedziałam, że jest to biedny kraj. Kiedy byłam tu po raz pierwszy, wsiadłam do pociągu z Warszawy Centralnej i wszystko było tak, jakbym była w latach 40., albo w czasie II wojny światowej.

Eulalia Gallant: Ja również odniosłam takie wrażenie. Dla mnie wszystko było takie samo jak podczas II wojny światowej: pociągi, autobusy, stacje kolejowe...

Erin Gallant: Po przyjeździe zaskoczyły mnie warunki w jakich żyją tutaj ludzie, mieszkają.

Eulalia Gallant: Nie powinniście się przejmować, tym co mówią inni o naszym kraju, ponieważ zdanie można sobie tylko wyrobić w jeden sposób: przyjeżdżając tu. Ludzie mają różne zdania na temat naszego kraju. Myślę, że mieszkamy w szałasach, lwy chodzą w naszych ogródkach, a małpy skaczą po drzewach. Nie można do końca wierzyć w to, co mówią ludzie o jakimś kraju.

*P.O.: No właśnie. Jak wygląda więc
naprawdę życie w Afryce?*

Erin Gallant: Miasto w którym mieszkamy jest ogromne, można je nawet porównać z Londynem. Wszystko jest bardzo nowoczesne.

Eulalia Gallant: Ja sama mieszkam w Londynie i mogę powiedzieć, że afrykańskie miasta, domy są bardziej nowoczesne niż angielskie. Oczywiście są w Afryce również biedne wioski i miasteczka, gdzie ludzie mieszkają w szałasach.

*P.O.: Jak sobie radzisz w codziennym
życiu z językiem polskim, który nie
należy do najłatwiejszych?*

Erin Gallant: To jest bardzo, bardzo, bardzo trudne. Mam oczywiście słownik, rozmówki i używam ich bardzo często. Zakupy w Polsce są o tyle proste, że idę do supermarketu, biorę koszyk i wkładam do niego wszystko co jest mi potrzebne. Później tylko płacę.

*P.O.: Czy ludzie w Polsce są dla
ciebie przyjaźni, a może kiedy idziesz
ulicą wytykają cię palcami?*

Erin Gallant: Raczej nie spotykam się z przejawami rasizmu, a jeżeli takie istnieją to mnie to w ogóle nie razi. Nie-swojo czułam się tylko wtedy, gdy pierwszy raz weszłam do szkoły i poczułam na sobie wzrok tylu uczniów. Czasami nadal czuję się obco w tej szkole. Niektórzy uczniowie traktują mnie jako kogoś obcego, nie należącego do nas.

*P.O.: Czy odpowiada ci polska
kuchnia?*

Erin Gallant: Zapewne myślicie o kapuście, chlebie i innych takich przysmakach. Smakuje mi polskie mięso, nie jestem natomiast fanką ziemniaków, szczególnie tłuczonych. Nie potrafię zrozumieć, jak możecie ich tyle jeść. I ogólnie jedzenie polskie jest bardzo dobre. Jest trochę bez smaku i bez wyrazu.

Macie coś, co mogę zjeść, ale nie przepadam za tą potrawą - bigos i flaki. Jest jeszcze coś co Wy kochacie, czego ja absolutnie nie toleruję - zupy. Codziennie zupa, zupa, zupa...

Eulalia Gallant: W Afryce nie jesteśmy przyzwyczajeni do jedzenia zup, ponieważ jest tam cały czas gorąco. Jemy natomiast dużo zimnych potraw np. sałatek. Nie lubię chleba - waszego codziennego przysmaku.

*P.O. Jakie wrażenie
wywarła na Tobie
zima, która a Afryce,
jak powszechnie
wiadomo - jest
niespotykana.*

Erin Gallant: Nie mogłam w to uwierzyć. Było strasznie zimno. Kiedy pierwszy raz dotknęłam śniegu, byłam zdziwiona.

*P.O.: Jak spędzasz
wolny czas? Chodzisz
do baru, do kina, czy
preferujesz domowe
pielesze?*

Erin Gallant: Głównie pracuję i większość czasu spędzam w szkole. Zatem nie mam dużo wolnego czasu. Ale bardzo chętnie chodzę do kina. Jestem abstynentką, więc nie spotkacie mnie w barach, natomiast bardzo dużo czasu spędzam na robieniu zakupów i wydawaniu pieniędzy na buty i ubrania.

*P.O.: Co myślisz o magii języka
angielskiego. Czy może on zniszczyć,
wyprzeć inne, mniej popularne, języki?*

Erin Gallant: Nie, nie myślę, że angielski może zniszczyć inne języki. Ale przyznam, że jest bardzo popularny. Jest bardzo łatwy do nauki, a uczniowie, którzy uczą się nie mają większych problemów z opanowaniem tego języka. Kłopoty pojawiają się tylko przy wymowie. Ale to wszystko da się skorygować, ponieważ są inteligentni i mają mądrego nauczyciela (śmiech). Eulalia Gallant: Wydaje mi się, że języki narodowe są związane zbyt mocno z poszczególnymi kulturami, aby inny język te więzi mógł zerwać.

*P.O.: Ale przecież dzisiaj kultury
zaczynają się mieszać ze względu na
powstawanie „globalnej wioski”,
która głosi ideę świata bez granic -
również językowych.*

Eulalia Gallant: Mogę odpowiedzieć na to pytanie podając przykład Afryki, gdzie ludzie oprócz dialektu afrykańskiego, mówią bardzo dobrze po angielsku, a temu nie udało się wyprzeć rdzennego języka ludów afrykańskich.

*P.O.: Co jest lepsze - uczenie się
języka angielskiego z polskim nauczy-
cielem czy może z native speaker'em?*

Erin Gallant: Wydaje mi się, że uczniowie powinni mieć obie możliwości kontaktu z językiem, ponieważ jest dla mnie bardzo trudne wyjaśnić gramatykę po angielsku, ponieważ gramatyka polska i angielska niestety w wielu przypadkach są diametralnie różne. Nauczyciel - Polak może wyjaśnić gramatykę, native speaker natomiast oswaja uczniów z akcentem danego języka.

*P.O.: Jak więc wyjaśniasz zagadnie-
nia gramatyczne uczniom początkują-
cym?*



Erin Gallant: To jest właśnie zasadniczy problem. Jednak w klasach, które uczę jest kilku uczniów, którzy rozumieją co nieco. I oni tłumaczą to, co mówię reszcie klasy. Zajmuje bardzo dużo czasu, aby wyjaśnić im podstawową gramatykę.

*P.O.: Czy swoją przyszłość widzisz z
Polską? I czy chciałabyś zostać tutaj
na zawsze?*

Erin Gallant: To jest bardzo trudne pytanie. W Afryce pozostawiałam całą swoją rodzinę, więc sama nie mogłabym podjąć takiej decyzji. Ośmielę się powiedzieć, że trudno by mi było przystosować się do polskich warunków. Zawsze w tym kraju byłabym trochę inna, ponieważ Afrykę i Polskę dzieli bardzo duży dystans kulturowy - inaczej myślimy, inaczej jesteśmy wychowywani, inaczej się zachowujemy... Nie potrafię dać w tym momencie jednoznacznej odpowiedzi.

P.O.: Dziękujemy za rozmowę

UWAGA POSZUKIWANY

Redakcja „Przeglądu Olkuskiego” poszukuje współpracowników z terenu całego powiatu olkuskiego, którzy zachcieliby zostać korespondentami gazety.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do redakcji: Olkusz, ul. 29 Listopada /pawilon/

Kłusownik idzie na „spacer” i rozpoznaje wydeptane ścieżki zwierząt, a później zastawia tam sidła.....

Śladami myśliwych, zwierząt i kłusowników

3600

15 lutego minęła 35 rocznica zorganizowania koła łowieckiego „Antylopa” z siedzibą w Chechle, o pracy którego pisaliśmy w „Przeglądzie Olkuskim” już kilka razy. Tym razem, przedstawiamy spostrzeżenia i przygody jakich doświadczyliśmy w towarzystwie łowczego - Mieczysława Płachty, objeżdżając z nim dwa (28 i 29) obwody łowieckie o pow. ok. 7260 ha. Wspomniane dwa obwody podzielone są na 12 rejonów, a każdym z nich opiekuje się od jeden lub dwóch myśliwych, którzy dbają o dokarmianie, stan techniczny obiektów i ograniczają działania kłusowników.

Mieczysław Płachta myśliwym jest od 1983 r., a łowczym od 1991 r. Osobiście opiekuje się rejonem nr 5 (Świniuszka), a z racji pełnionej funkcji, sprawdza czy pozostałe rejon są dobrze pilnowane, a karma racjonalnie wykorzystana.

Nasza przygoda rozpoczęła się przy leśnej bazie myśliwych „Hubertówka”, gdzie spotkaliśmy prezesa koła - Andrzeja Krawczyka. Łowczy pobrał z magazynu stosowną porcję mieszanek dla bażantów i kuropatw, a przy okazji pokazał nam kłębowski wnyków, które zebrano w ostatnim okresie.

W terenowym, prywatnym samochodzie Mieczysława Płachty i w towarzystwie psa Dżekiego, ruszamy na objazd

ponad 7 tys. hektarów należących do „Antylopy”.

- Dwa sąsiadujące ze sobą obwody są łatwe do kontrolowania, dlatego cotygodniowe sprawdzanie przez łowczego i myśliwych, daje dobre wyniki w walce z kłusownikami. W każdym roku odbieramy jedną lub dwie sztuki broni - informuje nas łowczy Płachta. Teraz jesteśmy w Chechle, na posesji łowczego, przy rzeźbie antylopy, od której przyjęto nazwę koła łowieckiego. Kilka minut później rozmawiamy z Eugeniuszem Galmachem, pierwszym łowczym i późniejszym prezesem „Antylopy”, od którego p. Płachta otrzymał i córkę i strzelbę.

W lesie, gdzieś w okolicy

p r z y s i ó ł - ków: Młyny i Hutki Kanki, dostrzegamy świeże, przecinające się tropy sarny, lisa, zająca i ... psa. Czyżby p r z y j a z n e współzycie tych czworonogów? Jednak to tylko wrażenie, bo już ok. 200m dalej, za śladem sarny widać trop psa....

- Wałęsające się psy, zwane też kłusowniczymi, są utrapieniem w łowiiskach, również dlatego, że dość często łączą się w większe grupy - informuje p. Płachta. -



Łowczy M. Płachta prezentuje kłębowski zlikwidowanych ostatnio wnyków.



Spotkanie w okolicach Rodak. Łowczy Płachta (w środku) w towarzystwie Zygmunta Dudy (po lewej) i Stanisława Pasicha.

Zgodnie z obowiązującym prawem możemy je odstrzeliwać.

W okolicach leśnego, skalistego wzniesienia przez drogę mignęła lisia kita, Dżeki pobiegł jego tropem, ale po chwili wrócił zrezygnowany, a my dotarliśmy do dużego paśnika dla saren i dzików, którym opiekuje się Eugeniusz Galmach.

- Kłusownicy nawet w okolicach paśników ustawiają wnyki i pułapki - żali się łowczy. Rozmawiamy o wspomnianych psach kłusowniczych, gdy na skrzyżowaniu leśnych dróg, przed maską naszego samochodu pojawia się jeden z nich. Wyśiadamy, a czworonożny rabuś, zamiast uciekać spojrzął na nas tak niewinnie, że łowczy ogranicza się tylko do dwóch odstraszających strzałów nad głową niewątpliwego szkodnika, który z podwiniętym ogonem uciekł w kierunku Rodak.... Jedziemy mniej więcej jego śladem i spotykamy dwóch myśliwych - Stanisława Pasicha i

Zygmunta Dudę, którzy opiekują się dwoma sąsiadującymi rejonami. Poinformowali łowczego, że widzieli 7 saren i tego „naszego” psa.

W rejonie Świniuszki „zwiedzamy” jedno z 15 buchtowisk, w Ryczówku zaś dwie budki dla ptaków łownych. Tam spotykamy v-ce prezesa „Antylopy” Stanisława Sierkę pracującego w rejonie razem z łowczym. W Kwaśniowie zobaczyliśmy siedlisko bażantów, natomiast w Cieślinie - Balachówce dostrzegamy świeże ślady dwóch ludzi....

- Takie ślady należy sprawdzić, nawet w prywatnych lasach, bo zwierzyna łowna w stanie wolnym, nawet na prywatnej posesji, jest własnością państwa, tak mówi ustawa - poinformował nas łowczy.

W centrum Cieśliny zaopatrujemy podsyp dla bażantów, a następnie przez Golczowice wracamy do Klucza. W czasie jazdy słuchamy innych opowieści Eugeniusza Płachty.

- W akcjach zbierania wnyków biorą udział 5-8 osobowe zespoły. Gdy myśliwi sprawdzają rejon, kłusownicy ograniczają tam swoją aktywność. Szkoda, że prawo jest tak mało skuteczne w tym zakresie. Może dlatego od czterech sezonów nie polujemy na kuropatwy, czekamy na lepsze czasy, a to, co już jest - chronimy. Chronimy stare i budujemy nowe obiekty tam, gdzie grupują się zwierzęta.

Tekst i foto: (tn)

USŁUGI MEDYCZNE TYLKO W P.O.

PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

Krzysztof Kluczewski
LEKARZ STOMATOLOG

OLKUSZ, ul. Fr. Nullo 26
0-32 643-27-37 w.35

poniedziałek, wtorek, czwartek:
od 15.00 do 18.00
sobota: 8.00 - 10.00



PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. med. ZDZISŁAW
HALICKI
chirurg urazowy - ortopeda

32-300 OLKUSZ
ul. Bylicy 1
tel. (0-35) 643-27-37 w. 40

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. med. **Jarosław
Szczurek**

specjalista chorób noworodków
pediatra

32-300 Olkusz
ul. Piłsudskiego 14a
tel. 643 02 47

GABINET LEKARSKI DIAGNOSTYKA USG

OLKUSZ, ul. Sławkowska 5,
"MEDYK"

Lekarz Janusz Izdebski
specjalista radiolog

GABINET CZYNNY

Środa	15 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
Sobota	9 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
Wtorek	} 14 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ w te dni po uprzednim
Piatek	

ustaleniu terminu wizyty tel. 641 27 69

ZAKŁAD OPTYCZNY

Olkusz

ul. K.K. Wielkiego 12 (budynek PSS I piętro)

- realizacja recept okularowych
- duży wybór atrakcyjnych modnych opraw korekcyjnych
- płyny, tabletki do pielęgnacji soczewek kontaktowych

czynny:

poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 13.00

Specjalista chorób oczu z Krakowa
Jolanta Hess

- komputerowe badanie wzroku
- dobór okularów i szkieł kontaktowych
- badania kierowców i pracujących na wysokości
- badanie konsultacyjne (np: dno oczu)

PRZYJMUJE: wtorek 10⁰⁰ - 17⁰⁰, środa 10⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Hotel Olkusz, pok. 412

0 32 643 36 13 wewn. 412, 0 603 79 67 09

Dr Grzegorz Mocny
Chirurg

Asystent I Katedry Chirurgii Ogólnej
Collegium Medicum UJ w Krakowie,
ul. Kopernika 40

- schorzenia trzustki, wątroby, przewodu pokarmowego, tarczycy
- gastroskopia
- wizyty domowe

tel. 0-604 503 799

GABINET OKULISTYCZNY lek. med. Krystyna Wojnarowska-Wąs OKULISTA

komputerowe badanie wzroku, dobór okularów,
leczenie chorób oczu, konsultacje w chorobach
wewnętrznych.

Olkusz, ul. Bylicy 1 Godziny przyjęć
(poprzednio ul. Krakowska 9) środa, piątek: 15⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. w godz. przyjęć 032/ 643-27-37 w.75
domowy 032/ 641-11-28

GABINET PEDIATRYCZNY lek.med Małgorzata Bargiel-Padło PEDIATRA

przyjmuje : pon, środa, piątek
w godz. 16 - 18

Olkusz ul.Kr.Kazimierza Wlk. 61
(Hotel OLKUSZ) p. 412
w nagłych przypadkach
tel. 643-08-89 (0 602) 224-220

OKULISTYKA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

(leczenie, konsultacje,bad. okresowe)
SOCZEWKI KONTAKTOWE, PŁYNY.

Gabinet "Medyk" ul. Sławkowska 5
Zaprasza lek. med. Wojciech Baniś
pon., wtorek, piątek od godz. 16.00
tel. 601542119, lub 6435202

TANIE NOWE KSIĄŻKI

wydawnictw: AMBER, ZYSK, REBIS,

Prószyński, DA CAPO i in.

Powieści obyczajowe,

sensacyjne, fantasy, SF,

kryminały, romanse, lektury,

kucharskie, bajki i in.

ceny już od 1 zł.

OLKUSZ - RYNEK, sklep GRAF (II część)



Café Marilyn

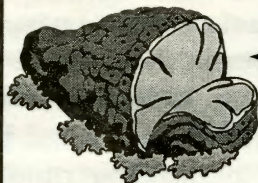
Miejski Dom Kultury Olkusz, ul. Nullo

tel. 643 11 20 w. 21

WESELA, KOMUNIE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

HURTOWNIA WĘDLIN I DROBIU



"EKO"

32-300 Olkusz, ul. Sławkowska 20
tel. 641-35-33, 602 64 64 81

- ✦ Wysoka Jakość - Niskie Ceny
- ✦ Korzystne warunki współpracy
- ✦ 130 pozycji w asortymencie



Wyroby renomowanych zakładów mięsnych.

ZAPRASZAMY DO SALONU MEBLI SOSNOWYCH

MEBLE K & M

Olkusz, ul. K.K.Wielkiego 24 tel. 032/641-22-24
Olkusz, Al. 1000-lecia 15 tel.032/643-19-54



*Mebeluj ładnie
i niedrogo.*

PRACA

- Dodatkowa praca związana z reformą ubezpieczeniową. Tel. 64-24-198 po 15.00 8
- Zatrudnię krawcowe, szwaczki rencistki. Tel. 0602/756458 9
- Zatrudnię pielęgniarkę, krawcowe lub szwaczki z grupą inwalidzką. Tel. 643-32-89, od 9.00-15.00 9
- Przyjmę operatora Dźwigu Samochodowego, tel. 032/644-72-25 10
- Pilnie poszukuję dowolnej pracy, może być chałupnictwo, ukończony kurs spawacza gaz.+CO₂, paszport, 28 lat, dyspozycyjny. Olkusz, Sikorka 57 8
- "PZ LIGNA" - Olewin zatrudni spawaczy, mechaników, doświadczenie min. 3 lata, wiek do 30 lat, kontakt - 643-23-73 8
- Studentka, obsługa komputera, biegła znajomość jęz. angielskiego szuka pracy. Tel. 643-28-49 8
- Operatywni - Biznes tel. 032/6156214, 601-834461 9
- Chałupnictwo. Koperta zwrotna. Skr. poczt. nr 2 32-300 Olkusz 1 8
- Inżynier budownictwa lądowego uprawnienia budowlane, nadzór, kosztorysy, podejmie pracę Olkusz, ul. Krasińskiego 8/25. 8
- Absolwentka Liceum Ekonomicznego ze znajomością podstaw księgowości (ukończony kurs), dyspozycyjna czasowo, podejmie pracę od zaraz na terenie Olkusza i okolic, tel. grzech. 643 02 67 14

USŁUGI

- "AR" - REMONTY BIEŻĄCE, KAPITAŁNE, kafelkowanie, suche tynki, gładź, panele ściennie, podłogowe, malowanie, tapetowanie, Olkusz, ul. Strzelców Olkuskich 7A/28, tel. 754-66-54 9
- Naprawa wersalek, tapczanów, foteli, mebli, stolarki u klientów. Tel. 641 19 53 11
- TRALKI BETONOWE zbrojone (balkony, tarasy, ogrodzenia) - tel. 6433383 20
- Flizowanie, gładź gipsowa, panele. Tel. 641-3054 po 19.00 8
- Płyty gipsowe, sufity, gładzie, malowanie, tapetowanie, boazerie, panele, docieplanie budynków. Tel. 6441668, 6411923 9
- Gładź gipsowa, malowanie, suche tynki - tanio i solidnie 0603 167 618 11
- "RENAULT" - sklep z częściami zamiennymi, Olkusz, ul. K.K. Wielkiego (na przeciwko byłej Stylowej), tel. 641-37-45, 0-601 892 506 30
- NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH i innego sprzętu zmechanizowanego, A. KOTAS, ul. Tuwima 3/23, Olkusz, tel. 643 41 46. 9
- HERBALIFE - produkty 032/6156214, 060-1/83 44 61 9

- TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO OKrystyna Adamus „LINGUA” ul. K. K. W. 43 (obok sądu), tel. 6431931, 643 41 50 45
- PIANINA, fortepiany, akordeony - naprawa, strojenie, renowacja, wycena, tel. 643-28-87 9
- JĘZYK NIEMIECKI - TŁUMACZENIA TEL: 643-41-50, 643-19-31
- ZAKŁAD KAMYK - BUDOWA KOMINKÓW, OBUDOWA WKŁADÓW KOMINKOWYCH, tel. 644 71 14 9
- AEROBIC - Hala Sportowa, Olkusz. Wtorki, czwartki 18.45 9
- Kompleksowe sprzątanie mieszkań, biur, czyszczenie wykładzin, dywanów i tapicerki samochodowej, tel. 6422216 21
- Videofilmowanie, cyfrowy montaż, stereo, Hi-Fi (dojazd gratis), tel. 6424315. 9
- Wyrób pieców węglowych CO, z obiegiem labiryntowym ocieplane lub nie. Osiek 34, tel. (032) 6427397 8
- "CEKAZ" wykonuje ogrodzenia, bramy, balustrady, witryny, konstrukcje reklamowe i inne ślusarsko-tokarskie. Wierchowisko 155A lub Olkusz, Al. 1000-lecia 9/13, tel. 643 35 08 - wieczorem. 29
- Salon fryzjerski Marzena Loch - Olkusz, Kościuszki 14, zaprasza od 900 do 1700, sobota 800-1300, tel. 641 37 27 17
- Telefony GSM, DCS promocyjna sprzedaż u klienta - również bezabonamentowe, tel. 0 603 189 357 15
- VIDEO - „COMBO” - Videorejestacja S-VHS, Stereo HiFi, montaż, oprawa komputerowa, tel. 035 643 21 95 9
- VIDEO - realizacje filmowe, montaż. Tylko dla wymagających. Zespół Filmowy PROFART, tel. 641 20 62, 643 33 30 10
- PIANINA, akordeony - naprawa, strojenie, renowacja, wycena, tel. 643 28 87. 11
- Tłumacz Przysięgły Języka Niemieckiego, Krystyna Adamus, „LINGUA”, ul. K.K. Wielkiego 43 (obok sądu), tel. 643 19 31, 643 41 50 9
- Energooszczędne systemy grzewcze, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 1, tel. 643 08 06 8
- Montaż - Remonty, okna, drzwi (PCV, drewno), panele, tynki, suche tynki, sufity, ściany działowe, kuchnie, łazienki, filizy, hydraulika, malowanie i inne... Tel. (012) 283-52-20, (032) 641-26-33 18
- DEKOR - remonty mieszkań, biur, sklepów: kafelkowanie, gładzie gipsowe, sufity napinane systemem DPS, panele ściennie i podłogowe. Faktury VAT - tel. 641 31 70 8
- Ubezpieczenia indywidualne - III filar, Informacje od A do Z, tel. 641 26 93 14
- Atestowane haki holownicze, Olkusz, ul. Piłsudskiego 12A, tel. dom. 0 32 643 04 89 9
- Tłumacz przysięgły języka francuskiego mgr

Jadwiga Młynarska, tel. 641 26 75, Olkusz, Orzeszkowej 12/4 8

KUPIĘ - SPRZEDAM

- SKODĘ FELICJĘ 1.3LXI, 97 r. kombi, 28000 km, 23000 zł, tel. 032/2672213, 0601/487040 8
- Sprzedam używany sprzęt kosmetyczny w bardzo dobrym stanie. Tel. 012/389-80-62 10
- Sprzedam okno 130x200 cm, dębowe z żaluzją, tel. 643-32-94 8
- Sprzedam fotel bujany, tel. 6422375 8
- Sprzedam suknię ślubną rozm. 36-38, cena 200 zł i dodatki (welon, wianuszek, buty atlasowe, rękawiczki) 50 zł. Olkusz, Al. 1000-lecia 6/30 9
- Sprzedam garaż "blaszak" przy ul. Osieckiej, tel. 6411266 8
- Sprzedam komputer 386 z monitorem kolorowym 12" 520 zł, tel. 6428818 8
- Sprzedam części do Mazdy 626d oraz silnik ze skrzynią kompletny z roku 1991, tel. 643-52-92 Olkusz 9
- Sprzedam VW Passata Combi r. prod. 91, tel. 643-38-67, (0604) 501 096 9
- Sprzedam lodówkę, półroczną, gęta szymba, szer. 1,8m, stan idealny. Tel. 6412156. 8
- Do sprzedania suknia ślubna rozm. 38/40. Tel. (012) 283-52-20, (032) 641-26-33. 10
- Sprzedam 20 m³ drzewa (świerk, sosna) Długość tel. 643 19 69 8
- Sprzedam 180 sztuk eternitu niskofalowego. Cena do uzgodnienia. Telefon 641-32-52 do 11
- Sprzedam POLONEZA 1,9D rok p. 1992, 123 tyś.km. tel. 603 239 792 11
- OKAZJA: sprzedaż betoniarek 100l - cena 1000 zł, 150l-1300zł, 200l-1400zł, oraz innych maszyn rolniczych. Możliwość transportu do klienta. Nr tel. 090 561 770 11

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię M1-2-3 z zadłużeniem, tel. 6432948 8
- Sprzedam działkę budowlaną 480 m², Wolbrom, ul. Fabryczna, tel. 644 74 70 10
- Zamienię M-5 z garażem na dom w Olkuszu, tel. 643 29 48 8
- Wynajmę cztery pomieszczenia na gabinety lekarskie, biuro itp. w Wolbromiu, Rynek 7, I piętro, tel. 644 74 05 8

RÓŻNE

- Matematyka - przygotowanie testów i egzaminów do szkół średnich, tel. 6431969 8

- Bilety lotnicze, przewozy autokarowe CAŁA EUROPA Z OLKUSZA !!! "ILKUS" Rynek 20, tel./fax 032/ 643 15 85 11
- Wynajem mikrobusów, tel./012/ 389-80-62 9
- SKLEP "PŁYTKI CERAMICZNE" - PRZENIESIONY z ul. Kolejowej na ul. Niepodległości 1a w BUKOWNIE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-16.00. 10

PUB - RESTAURANT JOKER

Czynne:
od 12⁰⁰-23⁰⁰, soboty do 3⁰⁰
ZAPRASZAMY NA
- kufelek piwa w ciepłym klimacie
- dobrą kuchnię:
dania obiadowe, specjały piwne
- nastrojowa muzyka
W latym co sobotę
Promocja EB
co trzecie piwo GRATIS !!!
organizujemy:
- bankiety, komunie, przyjęcia okolicznościowe i inne.
Olkusz, ul. Króla K. Wielkiego 65, Pawilon "PLUS" I piętro

OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO

TRAKT

32 - 300 OLKUSZ
ul. K.K. Wielkiego 24
(D.H. SKARBK)
tel. (032) 641-34-71
tel.kom. (0602) 222 817
UNO, PUNTO, FIESTA

W ciągu 17 lat wyszkoliliśmy około 4.000 kierowców. Jako pierwsi w rejonie Olkusza wprowadziliśmy do nauki jazdy samochody: Fiat CC, UNO, Ford FIESTA. Zawsze stosujemy 60 minutowe - pełne godziny nauki jazdy. Posiadamy plac manewrowy o powierzchni 1200 m².

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

NA ROZPOCZĘCIE KURSU kat."B"
26.II i 5.III.99r
Zapisy i informacje: biuro (Skarbek)



Zapraszamy do Salonu UPOMINKOWEGO

- ręcznie robione wyroby ze szkła
- ramki stylizowane, metalowe
- duży wybór
- albumy do zdjęć
- muszle egzotyczne
- drzewka szczęścia
- na cały asortyment !!!

Kupuj nowocześnie !!!
Nie trać czasu na poszukiwanie potrzebnych artykułów !!!
My załatwimy to za Ciebie !!!
LEVIATAN zaprasza biura i instytucje do korzystania z usług naszego Biuroserwisu.

Dzwonisz, zamawiasz, dostarczamy !!!
tel/fax (035) 643-04-01 (0501) 402-706
Olkusz ul. Mickiewicza 14
Zapraszamy w godz. 9 - 17 sobota 9 - 13.

MEBLE KUCHENNE I INNE NA ZAMÓWIENIE ZABUDOWA WNĘTRZ

- ✓ SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
- ✓ KONKURENCYJNE CENY
- ✓ DOSKONAŁE WZORY
- ✓ KRÓTKI TERMIN WYKONANIA
- POMIAR I DOWÓZ DO KLIENTA GRATIS
- Zakład Stolarski
32-300 Olkusz
ul. Kpt. Hardego 39
/obok Technikum Budowlanego/

BROS.S - OKNA

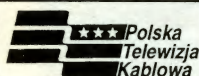
Elegancja i Zdrowie

Krzeszowice, ul Kościuszki 44/ w Banku PKO /
tel. 0-12/282 24 92, czynne od 10.00-17.00

przedstawiciel handlowy DFB-Niepołomice

- pomiar w domu klienta,
- transport bezpłatny
- wysoki standard wykończenia zamontowanych okien

okna można oglądać w pawilonie handlowym "PARTNER", ul. K.K. Wielkiego



Jesteśmy największym operatorem telewizji kablowej w Polsce. Docieramy do 48 miast w całym kraju. Systematycznie poszerzamy i doskonalimy ofertę programową. Tylko 1998 r. nasz produkt został wzbogacony o kilkanaście nowych polskojęzycznych programów telewizyjnych. Źródłem naszego sukcesu są pełni zapału ludzie, którzy swoją wiedzą, talentem i wytrwałością przyczyniają się do dynamicznego rozwoju naszej firmy.

Obecnie Polska Telewizja Kablowa poszukuje kandydatów na stanowiska

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH - KIEROWNIKÓW REJONÓW W JAWORZNIE I OLKUSZU

Oczekujemy:

- zaangażowania w pracę zorientowaną na realizację założonych celów
- wysokiej motywacji do sukcesu
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych
- dyspozycyjności
- doświadczenia w sprzedaży bezpośredniej
- gotowości do podjęcia działalności gospodarczej
- optymizmu i energii

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie, uzależnione od indywidualnych wyników (prowidzja + premia)
- interesującą pracę w renomowanej firmie
- szkolenie i treningi

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przybycie na spotkanie informacyjne, które odbędzie się 04.03.1999 r. o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej Nr 16, os. Stole w Jaworznie.



Wszystkie kasy fiskalne na raty bez pierwszej wpłaty !
SERWIS CAŁODOBOWY KAS FISKALNYCH - tel. 090 361 848

ZAKŁAD INFORMATYCZNY

PASCOM

AUTORYZOWANY DEALER

32-300 Olkusz, ul. Krakowska 18
tel./fax: (032) 643 29 30, 641 26 25

ceny zawierają:

- oprogramowanie, fiskalizację, szkolenie i instalację u klienta !!!
- (ceny netto)

od 1590,-



MUZYKA

„THE CHILLOUT ROOM” (Columbia)

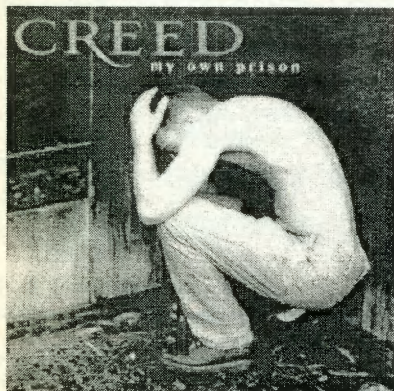
Jest to taki składak - wizytówka. Są tu więc nowki z wytwórni Columbia. Płyta jest raczej monotematyczna. Na program krążka składają się piosenki wykonawców grających ambitniejszą odmianę popu.

I tak z tych najbardziej znanych należy wspomnieć o: LEFTFIELD, PRIMAL SCREAM, MORCHEEBA czy DEEP FOREST oraz APOLLO 440. Są tu również zespoły trochę mniejszego kalibru: ORBITAL, HOWIE B, ALPHA. W sumie dosyć przyjemna muzyczka w sam raz do słuchania kiedy „coś robisz”. Tylko szkoda, że firma nie pomyślała o jakiejś specjalnej cenie, tak jak to robią wytwórnie niezależnie wydające płyty, których zadaniem jest przybliżyć słuchaczowi poszczególne zespoły ze „stajni”.

CREED „MY OWN PRISON” (Epic)

1500

Co? Czyżby grunge powracał? Gdybym tę płytę dostał przegraną na kasety, bez jakiegokolwiek opisu, dałbym sobie rękę odciąć, że to jest PEARL JAM. Chłopaki z CREED zżynają z kapel z Seattle, że aż śmierdzi. A wokalista Scott Stapp ma głos tak ładzący podobny do Eddiego Weddera, że mógłby go z powodzeniem zastąpić i nikt by się nie kap-



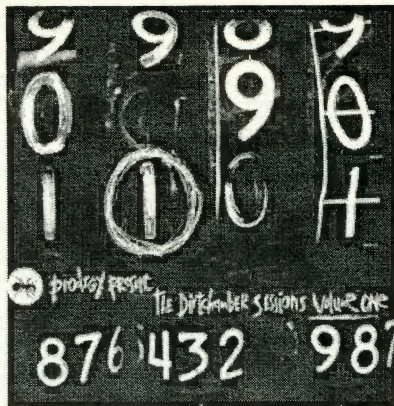
nał. Miejmy nadzieję, że na następnym krążku CREED zaprezentuje coś od siebie, bo możliwości mają niemałe. Pożyjemy, zobaczymy.

„PRODIGY PRESENT THE DIRTCHAMBER SESSIONS VOLUME ONE” (KOCH)

Od razu muszę rozwiązać wszelkie wątpliwości. To nie jest nowa płyta Prodigy. Gostki chyba bardzo się nudzili i wysmarowali nam remiksy ich ulubionych kapel. Cały krążek to jakby całość składająca się z urywków różnych kawałków, do których

„Prodigy” dołożyło swoje trzy grosze. A kogo słuchają muzycy w pieleszach domowych?

Ano jest tu i CHEMICAL BROTHERS, SEX PISTOLS oraz PUBLIC



ENEMY i kupę, kupę innych. Sądząc po tytule nie jest to jednorazowy taki „wybryk” PRODIGY. Reasumując: dosyć fajna muzyczka, lecz szczególnie poleciłbym ją młodym fanom angoli.

Grzegorz Trepka

Recenzowane płyty udostępnił sklep muzyczny PLAY, z ulicy

FILM

3900

„Ogniem i mieczem”

W 1883 roku zaczęła ukazywać się w „Słowie” powieść w odcinkach zatytułowana „Ogniem i mieczem”. Jej autorem był Henryk Sienkiewicz. Wydania książkowego doczekała się już rok później. „Ogniem i mieczem”, przetłumaczone na 26 języków pierwszej adaptacji scenicznej doczekało się już w 1904 roku, w teatrze Sary Bernhardt. Pierwsza filmowa wersja powstała we Włoszech w 1961 roku. Jerzy Hoffman - jak sam mówi - po raz pierwszy zetknął się z Trylogią na Syberii. Ojciec, żołnierz Armii Wojska Polskiego, przysyłał z frontu książki, wśród nich m. in. „Pana Wołodyjowskiego” i „Potop” (w takiej kolejności powstały też filmy). W 1974 roku wszedł na ekrany „Potop”, który bardzo szybko zyskał sympatię widzów. Artur Rubinstein aby zobaczyć amerykańską premię filmu odwołał swój koncert w Nowym Jorku. Film, nominowany do Oscara, choć przegrał w walce nagrodę Akademii z „Armacordem” Felliniego (przegrać z Fellinim to zaszczyt - mówi Hoffman) wzbudził ogromne zainteresowanie widzów na zachodniej.

Na „Ogniem i mieczem” zarówno reżyser, jak i widzowie musieli

jeszcze długo poczekać. Akcja całej Trylogii obejmuje 25 lat. Od chwili wejścia na ekrany „Pana Wołodyjowskiego” do premiery „Ogniem i mieczem” upłyne 31 lat. Jak widać, Jerzy Hoffman poświęcił „Trylogii” o 6 lat więcej niż trwają opisywane przez Sienkiewicza dzieje bohaterów. Najważniejszy dla filmu etap to rezygnacja w 1996 roku J. Hoffmana ze stanowiska dyrektora Państwowego Studia Filmowego „Zodiak” i kontynuacja prac związanych z rozpoczęciem produkcji filmu w założonym „Zodiak Jerzy Hoffman Production Sp. z o.o.” Od tego momentu rozpoczynają się konkretne, uwiecznione sukcesem, rozmowy ze sponsorami. Wreszcie 13 października 1997 roku Hoffman rozpoczął zdjęcia do pierwszej części „Trylogii”. W ciągu 118 dni zdjęciowych nakręcono 130 km taśmy filmu (dla porównania zwyczajowo w polskim kinie dla zrealizowania tych rozmiarów dzieła przewiduje się ok. 20 km taśmy), z którego powstał trzygodzinny film oraz czterogodzinny serial TV (poczekamy na tenże serial jeszcze dwa lata). „Ogniem i mieczem” wzbudzało kontrowersje już od samego początku, z jednej strony Jerzy Giedroyc stwierdza, że: „w obecnej sytuacji geopolitycznej kręcenie tego filmu jest niezmiernie szkodliwe. Z drugiej strony ktoś oburza się na Hoffmana, zarzuca mu polityczną poprawność (chodzi o rezygnację z przedstawienia bitwy pod Beresteczkiem) i kieruje list do marszałka Senatu z prośbą o interwencję.”

To tyle w temacie ciekawostek formalnych. Co zaś do wrażenia widza, który miał już okazję zobaczyć to dzieło, to przyznać muszę, że film robi spore wrażenie. Dawno nie było dane nam oglądać tego typu kina w polskim wydaniu, to bardzo miłe, przyjemnie łechta nasze narodowe zmysły. Nietrudno się również domyślić jak wielkim sukcesem komercyjnym film będzie, czy właściwie już jest. W tym też jednak upatruję największej jego słabości. Dla przybliżenia go widzowi Hoffman jako scenarzysta zdecydował się zrezygnować z sienkiewiczowskiej archaizacji, jego bohaterowie mówią współczesną polszczyzną, wielość wątków nadała filmowi tempa, lecz jednocześnie go spłyciła, charakterystyką bohaterów i sposobem prowadzenia fabuły „Ogniem i mieczem” przypomina komiks.

Zapowiadany rozmach, widowiskowość są faktycznie atutami, lecz nie dorównują mitom do jakich urosły dzięki „ogniomieczomani”. Efekty specjalne zaszokowały mnie, lecz niestety swą nieporadnością. Ogólnie mówiąc, kto ma pójść (czyli pewnie co drugi Polak) to pójdzie, ale gdzie się podziela charyzma „Potopu”, gdzie szansę na Oscara, panie Hoffman?

„Big Lebowski”

Bohaterem filmu jest podstarzały hipis „Dude” (J. Bridges) - koleś, typowy blue bird, niewzruszony luzak, którego nazwisko brzmi identycznie jak również mieszkającego w Los Angeles niepełnosprawnego milionera. Ta przypadkowa zbieżność naraża go na niesamowite kłopoty, jako chodząca parodia chandlerowskiego prywatnego detektywa obraca się w gronie najdziwniejszych postaci, zachacza o menażerię typów odrzuconych przez życie. Z pewnością sporym źródłem jego problemów jest współpraca ze stukniętym weteranem z Wietnamu Sobchakiem (J. Goodman), zdaniem którego sytuacja jest niepowtarzalną okazją do łatwego zarobienia miliona dolarów. Zarówno postaci, jak i fabuła dostarcza nam nieustannie powodów do śmiechu, a wszystko to w niesamowitym, bajkowym świecie, takim jaki to tylko bra-



cia Coen potrafią stworzyć. Bardzo ciekawa fabuła i naprawdę betonowe dialogi, plus J. Torturro i S. Buscemi to dla wielbicieli konwencji wymarzona rekomendacja.

Lukasz Seweryn

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO VIDEO-HIT

Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 25
poniedziałek-sobota 10 - 21
niedziela 10 - 20

RACŁAWICE

NIECH TAM WIEJE, NIECH TAM LEJE !

Raławice - mała wioska, której mieszkańcy od wielu lat starają się o lepsze warunki panujące na drogach w swojej miejscowości. Już od dawna problemem, który ich nęka, jest brak odpowiedniej trasy umożliwiającej wyjazd gdziekolwiek poza obszar wiosek położonych w dolinie.

Główną przeszkodą jest droga łącząca Czubrowice z Przeginią. Obszar ten zwany jest „Polem Przegini” i rzeczywiście w nazwie tej nie ma żadnych sprzeczności. Na terenie znajduje się kilka domostw i działek zwykle leżących ugięciem. Wzbogacającą częścią tego krajobrazu jest wielka i stroma góra, która stanowi potężną barierę komunikacyjną.

Latem, rzecz jasna, nie ma większych problemów. Jednak gdy tylko spadnie pierwszy śnieg zaczyna się koszmar, który ciągnie się przez cały okres zimowy. Przemoczone buty i zmarznięte nosy to normalne dla ucznia, który chce zdążyć do szkoły i dla zwykłego człowieka, który spieszy się do pracy.

„Autobus znów nie przyjechał”- skarżą się ludzie, którzy zmuszeni są do pokonania pieszo pięciokilometrowego odcinka zasypanej drogi.

„Boże, dziś mam klasówkę, co ja teraz zrobię?”- takie slogany słyszy się często. Po wyczerpującym spacerze pojawia się kolejny mankament. Mianowicie jak teraz dostać się do Olkusza? Najczęściej wszystko kończy się fiaskiem. Albo trzeba zawrócić do domu, albo wyczekać na mrozie na jakiś pojazd. Gdy już się dotrze na miejsce znów rodzi się problem. Jak wytłumaczyć spóźnienie? Czy sina od mrozu twarz i czerwony nos będą wystarczającym wyjaśnieniem dla zaakceptowania sytuacji przez szefa, czy nauczyciela?

Pomysłów na przekreślenie tej kłopotliwej sytuacji jest wiele. Jednak każdy z nich wiąże się z olbrzymimi kosztami, które przekraczają budżet wsi. Jedną z propozycji było całkowite zabudowanie terenu „Pola Przegini”, co zapewne zmniejszyłoby siłę wiatru i zamieci, a tym samym zapewniłoby lepsze warunki na drodze. Jednak projekt ten nie jest doskonały. Należy mieć świadomość zarówno kosztów związanych z tą inwestycją, jak również z przedziałem czasowym, w którym miałyby powstać osiedle.

Istniała również hipoteza o utworzeniu nowych dróg, które umożliwiłyby sprawną komunikację. Sprawa ta jest w toku. Poruszona została również propozycja utworzenia drogi przez Zawadę, która umożliwiłaby dostęp do środków komunikacji PKM. Jednak i tu rolę odgrywają pieniądze, których mieszkańcom doliny nie starcza na pokrycie kosztów związanych z połączeniem tych dróg t.j. brakującego odcinka 1200 metrów asfaltu. W rezultacie rozmowy nie doprowadziły do niczego. Powiat krakowski ziemski, do którego należą wioski, odmówił pomocy. Sołtys wsi Raławice próbując pozyskać drogę dla mieszkańców starał się prosić kierownika Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Olkuszu, który również odmówił.

Teraz po reformie administracji właścicielem dróg jest Powiatowy Zarząd Dróg Miejskich z siedzibą w Krakowie, zaś obsługą rejonu zajmują się Wysocice. Za boczne drogi odpowiedzialny jest Urząd Gminy Jerzmanowice-Przegonia.

Sołtys twierdzi, że wszystko zależeć będzie od funduszy, którymi będzie gospodarował powiat. Jak będzie naprawdę? Czy ktoś z propozycji wejdzie w życie?

Monika Krawczyk.

Komputery i Internet /cz.1/

W nowej postaci „Przeglądu Olkuskiego” ukazywać się będzie rubryka poświęcona komputerom i Internetowi. 2500

W tej rubryce znajdą Państwo opisy co ciekawszych i godnych polecenia urządzeń, z którymi w miarę moich ubogich możliwości miałem lub mam do czynienia. Ponadto będę się starał przybliżyć Państwu sieć Internet, poprzez zamieszczanie w tym miejscu ciekawszych adresów internetowych z różnych dziedzin, w tym również stron poświęconych gminom powiatu olkuskiego. Teraz chciałbym jednak pokazać Państwu możliwości zastosowania komputera, a także konfigurację sprzętu odpowiadającą poszczególnym zastosowaniom.

DOM

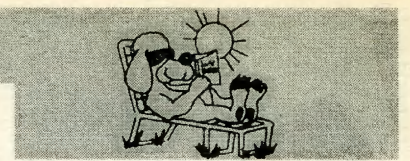
Jest to bardzo szeroka dziedzina zastosowania komputera, wszakże komputer kupuje się głównie do użytku domowego. W tej kategorii mieści się jednak mnóstwo zastosowań, takich jak bardzo szeroko pojęta rozrywka czy edukacja. Zastosowanie komputera domowego

Wystawa w Baszcie

Olkuski artysta, Wiesław Nadymus zaprasza na otwarcie wystawy swoich rysunków „Olkus - Stare Miasto”. Wernisaż odbędzie się w niedzielę, 28 lutego o godzinie 17, w galerii „Baszta”.



Rys. W. Nadymus



do zabawy jest najczęstszą funkcją tego sprzętu. Jeżeli chcemy mieć pełnowartościową zabawkę w domu, nie wolno zapomnieć o dobrym monitorze, bowiem to przed nim spędzać będziemy długie godziny. Konieczny jest również szybki procesor, spora ilość pamięci oraz akcelerator graficzny, bez którego zabawa nie sprawia już tyle przyjemności. Obecnie wymagania względem sprzętu komputerowego się odwróciły, i najsilniejsze maszyny lądują na domowych biurkach służąc zabawie, a to ze względu na niesamowity apetyt najnowszych gier na moc procesora. Poza grami komputerowymi komputer w domu może zastąpić magnetowid i to o niebyle jakich możliwościach. Jeżeli wyposażymy komputer w czytnik DVD oraz kartę wspomagającą sprzętowo dekompresję obrazu, możemy oglądać filmy z krążków DVD-Rom o jakości studyjnej, dźwiękiem otaczającym najwyższej jakości i ośmioma wersjami językowymi do wyboru. Można sądzić że DVD to mimo wszystko technologia przyszłości, ale bardzo niedalekiej, ponieważ krążki DVD z filmowymi hitami dostępne są już w olkuskich wypożyczalniach kaset video. Obecnie każdy komputer wyposażony jest w czytnik CD-ROM, tak więc można również wykorzystać nasz sprzęt do odtwarzania kompaktów muzycznych, zaś jakość dźwięku nie będzie odbiegać od popularnych zestawów stereo.

Jeżeli chodzi o edukację, obecnie na rynku znajduje się zatrzęsienie różnego rodzaju encyklopedii, słowników, kursów językowych, programów wspomagających naukę w szkołach podstawowych i średnich z najprzeróżniejszych przedmiotów. Wymagania tych programów są znacznie mniejsze niż możliwości komputera przeznaczonego do rozrywki, ale nie warto oszczędzać i nastawiać się tylko i wyłącznie na edukacyjne zastosowanie komputera, ponieważ niemalże na pewno od czasu do czasu zechcą Państwo wykorzystać komputer również do zabawy. Pamiętać należy o zakupie modemu, który pozwoli nam na połączenie z Internetem przez zwykłą sieć telefoniczną, a Internet to prawdziwa kopalnia informacji, wszakże powstał jako sieć akademicka.

Za tydzień o wykorzystaniu komputera w biurze.

/Kipers/



OLKUSZ

KINO:

UWAGA!

„OGNIEM I MIECZEM”

19.02 - 11.03. w dni powszednie godz. 16.00, 19.30, soboty i niedziele 12.00, 16.00, 19.30, seanse szkolne - 8.00, 11.30 „OGNIEM I MIECZEM” pol.

IMPREZY:

26.02. godz. 9.30, 11.00 „FARFURKA KRÓLOWEJ BONY”, SPEKTAKL TEATRALNY DLA DZIECI

BUKOWNO

23.02 Wystawa prac w skórze - Folia Bór

SŁAWKW

25.02. godz. 17.00 WIECZÓR PAMIĘCI POŚWIĘCONY DANIELI MACHNIK (w trzecią rocznicę śmierci)

UWAGA TWÓRCY! Miejski Ośrodek Kultury w Sławkowie zaprasza do udziału w XV edycji konkursu literackiego pod nazwą „Wiosna Poetycka”. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie na adres organizatora jednego zestawu dwóch nigdzie nie prezentowanych utworów w trzech egzemplarzach maszynopisu. Utwory należy opatrzyć godłem; to samo godło powinno być umieszczone na kopercie dołączonej do utworów, zawierającej imię, nazwisko i adres autora. Prace należy nadsyłać na adres MOK do 10 marca 1999 z dopiskiem na kopercie: „XV Wiosna Poetycka”. Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i prezentacja utworów odbędzie się 22 kwietnia 1999 o godzinie 17.00 w Sali Widowiskowej MOK, ul. Młyńska 14. Adres, na który należy nadsyłać utwory: MOK, ul. Młyńska 14, 42-533

WOLBROM

W ŚRODY I SOBOTY OD GODZ. 20.00 DYSKOTEKI DLA MŁODZIEŻY.

Spotkanie w PTTK

W czwartek, 17 lutego, w zabytkowej „Batorówce”, siedzibie olkuskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, odbyło się spotkanie działaczy tej organizacji z terenu pobliskich gmin i powiatów. *700*

Do Olkusza zawitali działacze PTTK m. in. z Chrzanowa, Oświęcimia, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i Ojcowa. Spotkanie ma cel szkoleniowy. Przewodnicy PTTK - jak zapewniał nas wiceprezes olkuskiego oddziału p. Marek Nowak, nie uważają się „za alfy i omegi”, toteż wciąż „chcą się szkolić”. Właśnie p. Marek Nowak wygłosił wykład na temat „górnictwa srebra w Olkuszu”. Ziemia olkuska jest bardzo chętnie odwiedzana przez turystów. Przewodnicy starają się więc zdobyć na temat naszego regionu jak najwięcej wiadomości. Już wkrótce znów tu zawitają, by wziąć udział w spotkaniach o olkuskich muzeach.

/O/

Olkusza poparły ciekawie rozwijający się talent naszej rodzimej poetki.

Książeczka jest pięknie wydana: na kredowym papierze, w twardej, kolorowej okładce. Wydrukowała ją Firma Wydawnicza - Poligraficzna A-Z w Żuradzie. Niestety jednak z kilkoma brakami „w sztuce”. Głównie to: brak miejsca i daty wydania, brak autora wstępu, brak autora ciekawego opracowania poligraficznego. Samej autorce też by należało wytknąć przykry kolokwializm „wdepnąłeś” oraz składniowe wykoślenie: „gdyby // im łapa śniegu // nie dotknęła czoła...”

Cieszymy się jednak, że Ilkusjana wzbogaciły się o jedną jeszcze, piękną pozycję literacką.

Prosimy dalej, Pani Krystyno. Czytelników zachęcamy do sięgnięcia po omawiany tomik (autorka sama prowadzi dystrybucję)

* Krystyna Dziurzyńska, Na przypiecku nieba, stron 136, bez roku i miejsca wydania.

/A.O./

KSIĄŻKI

DZIESIĘĆ NAJLEPIEJ SPRZEDAJĄCYCH SIĘ KSIĄŻEK W KSIĘGARNI PRZY UL. KOŚCIUSZKI

- * Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” 10.00-56.00zł.
- * Śpiewnik na całe życie 30.00zł.
- * Michał Tombak „Jak żyć długo i zdrowo” 18.00zł
- * Plan miasta Krakowa
- * Mapa z podziałem administracyjnym
- * Joseph Murphy „Potęga świadomości” 23.00zł.
- * Zygmunt Kubik „Mitologia Greków i Rzymian” 36.00zł
- * Edward Redliński „Krwotok” 36.00zł
- * Wiliam Wharton „Opowieści z Moulin de Bruit”.

KONKURS!

Dla pierwszej osoby, która przyjdzie do naszej redakcji i odpowie na pytanie: Za jaką książkę Henryk Sienkiewicz otrzymał Nagrodę Nobla?, mamy nagrodę ufundowaną przez księgarnię przy ul. Kościuszki.

W poprzednim konkursie pytaliśmy o kolor włosów Heleny Kurcewiczówny. Prawidłową odpowiedź („kruczoczarne”) udzieliła p. Aneta Cupiał z Olkusza. W nagrodę p. Aneta otrzymała książkę „Ogniem i mieczem”.

PLITY

Lista 10 najlepiej sprzedających się płyt w sklepie muzycznym PLAY przy ul. Górniczej w Olkuszu:

1. Ścieżka dźwiękowa - „Ogniem i mieczem”
2. Składanka „Dziewczyna 4”
3. THE OFFSPRING - „Americana”
4. Składanka - „TECHNO BEATS 4”
5. GUANO APES - PROUD LIKE A GOD”
6. 2 PAC - „GREATEST HITS”
7. METALLICA - „GARAGE INC”
8. Renata Przemyk - „Hormon”
9. SWEET NOISE - Koniec wieku”
10. EMILIA - „BIG BIG WORLD”

KONKURS!

Dla pierwszych dwóch osób, które przyjdą do redakcji P.O. i odpowiedzą na pytanie: Kto śpiewa „Dumkę na dwa serca”? mamy nagrody ufundowane przez Sklep Muzyczny PLAY z ul. Górniczej w Olkuszu.

SZARE BARWY ŻYCIA...

Kiedy natrafiamy na tomik poezji autorstwa kobiety niemal podświadomie oczekujemy, że spotkamy nieśmiertelne tematy: miłość, odejście, kwiatki, wschody i zachody. Następnie słyszymy muzę poprzedniczek: u mniej ambitnych Koniopnicką - u odczytanych Pawlikowską - Jasnorzewską, Ewę Lipską, Halinę Poświatowską a nawet Noblistkę. Po kilku wierszach czytelnik męczyzna zaczyna ziewać!

Miłe rozczarowanie spotka nas jednak, kiedy sięgniemy po nowo wydany tomik poezji olkuskiej poetki Krystyny Dziurzyńskiej (*). Znamy jej poezję z lokalnych konkursów amatorskich - to jednak, co teraz czytamy nie ma nic z amatorszczyzny i rymowanek niedzielnych twórców, z całym dla nich szacunkiem.

Nie wymawiając kobiecie - autorka nie należy do nowicjuszek-podlotków. Pisze już 10 lat. wydała jeden tomik poezji. Drukowała w wielu poważnych czasopiśmie. Wiele zrozumiała z życia, gdy pracowała jako pielęgniarka, gdy przyszło jej zmierzyć się z prawdziwymi problemami, szukać odpowiedzi na uniwersalne pytania. Gorzka mądrość człowieka, który już wie, przebiega przez jej wiersze. Smutek tego, co minęło, co się nie spełniło, refleksja nad przemijaniem, nad lawirowaniem na cienkiej jak włos granicy między bytem i niebytem - oto czym pisze Krystyna

Dziurzyńska. Nic tu z tanich wynurzeń. Aż przykro, że cały świat jest taki szary. A że autorka z dużą sprawnością operuje metaforą, przemyślaną puentą - czytanie jej wierszy jest prawdziwą intelektualną przygodą. Nie ustrzeżę się Pani Krystyna wzorów. Czasem te wzory - głównie formalne (szczególnie Maria Pawlikowska - Jasnorzewska) są nader widoczne. Być może autorka popada nawet w formalny, nieświadomy schemat - jednak gorzkość i poczucie przegranej, jakie biją z wierszy Dziurzyńskiej są jej własne i oryginalne. Część wierszy jest przetłoczona na język francuski przez Edwarda Gawareckiego (także olkuszanie, niegdyś znakomitego tłumacza z jęz. francuskiego) być może jako wyraz daniny autorki dla jej pierwszej ojczyzny, gdyż urodziła się w Belgii.

Tomik został wydany przy pomocy finansowej Wojewody Katowickiego. Warto, aby i władze

Lekarz radzi RAK PIERSI

- Rak sutka (piersi) należy do najczęściej występującego nowotworu złośliwego u kobiet w Polsce. Stanowi on ponad 18% wszystkich zachorowań na nowotwory, na które zapa-
dają kobiety. W 1995 roku około 10tyś. Polek zachorowało na raka sutka. W tym samym roku ponad 4.5 tyś. kobiet zmarło na tę chorobę (dane wg. Krajowego Rejestru Nowotworów Centrum Onkologii). Warto podkreślić, że pod względem 5-letnich przeżyć na raka sutka Polska znajduje się na przedostatnim miejscu w Europie (przed Słowenią - wg. Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem - IARC).

Chorobie tej można w pewnym stopniu zapobiegać, można też ją wyleczyć jeśli zostanie wykryta we wczesnym stadium. Aby to osiągnąć potrzebne są odpowiednie działania Służby Zdrowia, ale także właściwe zachowania zdrowotne kobiet. W



przypadku profilaktyki raka sutka istotne znaczenie ma regularna (raz w miesiącu), samokontrola piersi, począwszy od 25 roku życia, oraz co-
roczna kontrola u lekarza. Ponadto każda kobieta między 35 a 40 rokiem życia powinna przynajmniej raz poddać się badaniu mammograficz-
nemu, a w wieku od 41 do 50 lat - wykonywać je co dwa lata. Kobiety powyżej 50 roku życia - powinny co roku poddać się badaniom (zalece-
nie Centrum Onkologii i Polskiego Komitetu Zwalczania Raka). Według

szacunków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) przy odpowiednich działaniach profilaktycznych można znacznie zmniejszyć (nawet o 40%) ryzyko zachorowań na raka sutka. WHO szacuje, że sama tylko regular-
na kontrola piersi przez kobiety może o 10% zmniejszyć liczbę zgonów z powodu tej choroby w krajach, w któ-
rych nie prowadzi się systematycz-
nych badań mammograficznych (do nich należy Polska).

W ten sposób można by uchronić od przedwczesnej śmierci około 500 Polek rocznie. Powyższe dane opra-
cowano na podstawie artykułu Ma-
rii Jakiel - „Służba Zdrowia”. W na-
szym szpitalu znajduje się Poradnia Schorzeń Sutka oraz Pracownia Mammograficzna. Warto, by Panie po przeczytaniu tego artykułu zasta-
nowiły się, czy nie czas najwyższy by skorzystać z możliwości badania i diagnostyki i zgłosić się do swoje-
go lekarza z prośbą o skierowanie. Badania mammograficzne można wykonać również odpłatnie (bez skie-
rowania).

OLKUSZANKI PAMIĘTAJCIE, ŻE NAJSKUTECZNIEJSZĄ METODĄ WALKI Z CHOROBA JEST PROFILAKTYKA !!!!

Kącik Kulinarny

W tym tygodniu nadal pozosta-
jemy przy kuchni austriackiej. Ko-
lej teraz na zupę i danie główne. W
tradycyjnej kuchni austriackiej ko-
rzyta się z dwóch rodzajów tłuszc-
zu - masła i smalcu, lecz dbałości
o warunki odżywiania i chęć utrzy-
mania figury nie dopuszcza tego
rodzaju kalorycznej rozpusty -
możemy według naszych upodobań
zastąpić te tłuszcze odpowiednim
olejem. Pamiętajmy jednak, że
walory smakowe nie będą już takie
jak można doświadczyć w austriac-
kiej gospodzie. Wiem, że kuchnia
austriacka nie jest lekka, lecz za to
smakowita. Zapomnijmy więc od
czasu do czasu o poziomie chole-
sterolu i liczeniu kalorii, bowiem
niektóre dania warte są grzechu!

Zupa ziemniaczano- grzybowa

Składniki dla 4 osób:

0,5 kg ziemniaków,
30g suszonych prawdziwków,
łyżka masła, łyżka mąki, 3 łyżki
śmietany kremówki,
1/4 l zimnego bulionu wołowe-
go (np. z kostki)
majeranek, sól, pieprz.

Ziemniaki obieramy i gotujemy
w osolonej wodzie. Z masła i mąki

przygotowujemy zasmażkę. Wywar
z ziemniaków pozostawiamy, a
ziemniaki kroimy w kostkę. Za-
smażkę mieszamy z bulionem i
dodajemy ok. 1/2 l wywaru z ziem-
niaków, wszystko mieszamy i kró-
tko gotujemy. Grzyby zalane
uprzednio gorącą wodą odciskamy,
kroimy w paseczki i dodajemy do
zupy. Zupę gotujemy ok. 1/4 godz.
W razie potrzeby dolewając wody.
Na końcu dodajemy pokrojone
ziemniaki, doprawiamy majeran-
kiem, solą i pieprzem. Przed poda-
niem, najlepiej już do każdego ta-
lerza (na środek zupy) dodajemy po
łyżce śmietany.

Gulasz cielęcy

Składniki na 4 osoby:

800g cielęciny (np. szynka)
4 cebule
100g słoniny
2 łyżki oleju, łyżka octu, 3 ły-
żeczki czerwonej słodkiej papryki
(Kotany)
1/4 l rosółu wołowego (z kostki)
łyżka mąki
125g śmietany kremówki
Słoninę kroimy w drobną kostkę
i przesmażamy na oleju, dodajemy
drobno posiekaną cebulę. Gdy ce-
bula jest już szklista dodajemy pa-

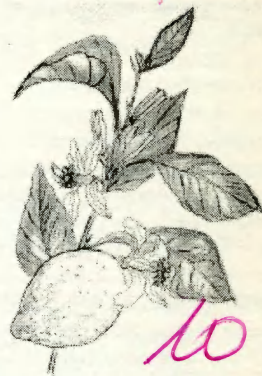


przykę i chwilę podsmażamy. Do-
dajemy ocet, sól, rosół i pokrojone
w kostkę mięso. Całość dusimy pod
przykryciem często mieszając, w
miarę potrzeby dodajemy trochę
rosółu. Gdy mięso jest już mięk-
kie, a sos klarowny dosypujemy
mąkę. Wlewamy śmietanę i gotu-
jemy jeszcze 10 min. W miarę po-
trzeby doprawiamy solą i papryką.
Gulasz cielęcy podajemy z kluska-
mi „Nockerln”, które szybko przy-
gotujemy mieszając 150g masła,
300g mąki, jedno jajko, 1/4 l mle-
ka i sól. Do rozartego masła doda-
jemy pozostałe składniki rozciera-
jąc masę aż będzie oddzielała się
od łyżki. Wyrobite ciasto wrzu-
camy na słabo wrzącą osoloną wodę
porcując ciasto łyżeczką.

Smacznego!
/j/



CYTRYNOWIEC ZWYCZAJNY - CITRUS LIMON (L.) BURM.



Rodzina: Rutowate - Rutaceae

Synonimy: cytryna zwyczajna, cytryna
właściwa.

WYSTĘPOWANIE: Cytrynowiec pocho-
dzi z Azji południowo-wschodniej, ale od
wieków jest uprawiany w klimacie gorą-
cym i ciepłym. Największe plantacje znaj-
dują się w rejonie śródziemnomorskim.

SUROWIEC: świeży owoc cytryny, ole-
jek cytrynowy, świeży sok cytrynowy.

DZIAŁANIE: Świeże owoce i sok cytry-
nowy, ze względu na zawartość dużej ilo-
ści kwasu askorbinowego, mają właści-
wości przeciwskorbutowe. Stwierdził to
w 1720 r. Kramer; gdy okazało się, że
spożywanie cytryn pozwala na organizo-
wanie długich wypraw morskich bez na-
rażania uczestników na powolną śmierć
od skorbutu, we flocie angielskiej i fran-
cuskiej zaczęły obowiązywać dzienne ra-
cje 30 g soku cytrynowego.

Olejek cytrynowy działa przeciwbakte-
ryjnie, wykrztuśnie, a także odstrasza
owady.

Uważa się, że sok cytrynowy z tartym
chrzanem w stosunku 1:4 rozpuszcza drob-
ne skrzepy krwi występujące w naczyniach
wieńcowych, co ma znaczenie profilak-
tyczne w przypadku osób skłonnych do
choroby wieńcowej. Ponadto sok z cytry-
ny ma działanie alkalizujące (cytryna jest
w ustach kwaśna, natomiast w żołądku
zasadowa).

ZASTOSOWANIE: Cytryny mają zasto-
sowanie jako środek dietetyczny, aroma-
tyczny, jako przyprawa, w gospodarstwie
domowym, przemysle cukierniczym i per-
fumeryjnym. Olejek cytrynowy jest sto-
sowany do inhalacji w bólach gardła, ka-
tarze, przeziębieniu, nieżytych oskrzeli, po-
nadto wchodzi w skład wielu preparatów
złożonych.

PRZECIWWSKAZANIA: alergia. Olej-
ku cytrynowego nie należy wcierać w skó-
rę bezpośrednio przed wystawieniem jej
na działanie promieniowania UV.

Uwaga! Owoce cytrusowe, zrywane w
stanie niedojrzałym, już nie dojrzewają.
Wówczas podobnie jak owoce przejrzałe
są kwaśne i rugują z organizmu biopier-
wiastki alkaliczne o ogromnym znacze-
niu dla zdrowia. Dotyczy to szczególnie
wapnia.

PREPARATY DOSTĘPNE W APTE-
KACH: OLEJEK CYTRYNOWY.

Horoskop

BARAN

Nie rezygnuj tak łatwo.

Zbyt często i zbyt łatwo porzucaś plany, które powinny być zrealizowane. Przy najdrobniejszych trudnościach zniechęcasz się, twoim problemem bywa niecierpliwość i brak konsekwencji. To, co obecnie dzieje się w twoim życiu, niczym ci nie zagraża. Twoja niepewność i obawy są zupełnie nieuzasadnione. Odpuść się.

Sprawy uczuciowe wymagają zwiększenia dystansu. Miłość znacznie lepiej będzie się rozwijać bez zazdrości.

BYK

Idź naprzód.

Kto nie idzie naprzód, cofa się.

Przestań stale rozpamiętywać przeszłość, musisz pogodzić się z tym, że ona już minęła, trwa jedynie w postaci zasłony przeszkadzającej ci odnaleźć się w teraźniejszości. „Tu i teraz” wymaga skupienia całej twojej uwagi. W kontaktach z otoczeniem zachowaj ostrożność, ale nie popadaj w przesadę. Nie ufaj obietnicom, bierz pod uwagę tylko fakty. Możesz śmiało działać, realizacja twoich planów powiedzie się, będziesz zadowolony z efektów.

BLIŹNIĘTA

Bądź bardziej spontaniczny.

Twoja powściągliwość odsuwa cię od ludzi i sprawia, że ciężko ci na sercu chociaż kochasz, lubisz... Masz duże trudności z okazywaniem uczuć. Twoja wrażliwość i wstydliwość powodują, że przybierasz maskę chłodu i narzucasz dystans, którego sam najbardziej nie znosisz. Może brzmi to paradoksalnie, ale nad otwartością i spontanicznością trzeba czasami popracować. Zaczniij ćwiczyć od razu. Ujawnij swoje uczucia chociaż w niewielkim stopniu, bo będziesz zły na siebie, że znowu zaprzepaściłeś szansę...

RAK

Chwilowa beznadzieja.

To, co ostatnio się dzieje, nasuwa ci na myśl coś w rodzaju siedmiu plag egipskich z dziwnym upodobaniem spadających na twoją biedną głowę. Właśnie z rozpędem przejechało po tobie koło fortuny. Pomyśl na pocieszenie, że te nieszczęścia dotyczą cię tylko pośrednio i nawet, jeśli legną w gruzach twoje nadzieje, ty sam ocalejesz. Z pewnością po to, żeby za jakiś czas wejść w okres sukcesów i powodzenia w każdej dziedzinie życia, bo naturalną kolejną rzeczą teraz możesz znaleźć się tylko na kole (fortuny).

LEW

Posępne myśli.

Poniesiona strata wywołuje u ciebie czarnowidztwo i chmurę myśli posępnych jak wrony. Kąciaki ust opadły w dół, niczego nie chcesz, nikogo nie potrzebujesz, ba, nawet nikogo nie lubisz, a myśl o poszukiwaniu przyjemności budzi w tobie pogardę... Na to wygnanie skazałeś się z własnej woli i sam zdecydowałeś, kiedy z niego powrócisz. Niestety, nikt z nas nie jest samowystarczalny. Zatem... uśmiechnij się.

PANNA

Przemiana uczuciowa.

Panno, nadchodzi korzystna zmiana w życiu prywatnym. Twoja dobroć i uczciwość a także zdolność do poświęcania się w celu zadowolenia innych już od dawna nie są zauważane. Często jesteś ofiarą manipulacji, gdyż ludzie bez trudu zauważają, że mogą dostać od ciebie niemal wszystko. Koniecznie musisz się od uczuć uszczęśliwiania ludzi na siłę... Ale oto zbliża się twoje pięć minut. Nie przegap ich zaangażowawszy się w jakąś niecierpiącą zwłoki czyjaś sprawę...

WAGA

Ukrywaj swoje plany.

Żeby osiągnąć to, co zamierzasz, będziesz zmuszony do użycia podstępów. Rzecz wymaga cierpliwości i ukrytych działań. W jednym i drugim jesteś mistrzem. Negocjacje ze współmałżonkiem lub współnikami okażą się trudne, ale nie zdołasz ich uniknąć. Nie będziesz najlepiej oceniany jako, że niewielu ludzi pochwała „krecią robotę”, ale twoje działania doprowadzą do wytyczonego celu. Powodzenia, jeśli uważasz, że warto. Może jest inna droga?...

SKORPION

Wszelkie sukcesy...

Z wyjątkiem szczęścia w miłości.

Ale za to zdrowie ci dopisze, twoje plany zrealizujesz bez przeszkód, będziesz się czuł bezpiecznie i spokojnie. Dzięki swojemu rozsądkowi i zdolności do realistycznej oceny spraw i rzeczy możesz zapanować nad sobą i innymi. Jesteś dobrym organizatorem i przywódcą, ludzie cię akceptują i będą cię szanować, dopóki nie zachłyszysz się władzą i nie zaczniesz ich tyraniżować albo okazywać swoją wyższość intelektualną.

STRZELEC

Miesiąc miodowy?...

Wolne Strzelce mogą właśnie teraz spotkać swoją drugą połowę, zakochać się, cieszyć z wzajemności, planować małżeństwo i wspólną podróż poślubną. A może przeprowadzkę z ukochaną osobą... Powodzenie w miłości spowoduje, że zakochany Strzelec, pełen zadowolenia wewnętrznego, będzie świecił własnym blaskiem. Uwaga zaangażowane Strzelce - naprawdę nie warto wchodzić w podwójny związek. Konsekwencje bywają paskudne i nie zrekompensują ich chwile minionej przyjemności...

KOZIOROŻEC

Uważaj na kradzież lub oszustwo.

W twoich sprawach finansowych panuje nieporządek, sytuacja jest na tyle niewyraźna, że momentami sam tracisz orientację w tym chaosie. Wydatki zaczynają przekraczać dochody, o co w dzisiejszych czasach jest dziwnie łatwo... W domu toczą się bezowocne dyskusje o pieniądzu. Na razie nie podejmuj żadnych poważnych decyzji związanych z interesami. Jest to czas konfliktu materialnego i możesz go jedynie przeczekać. Skup się na powodzeniu w innych dziedzinach życia.

WODNIK

Nie wierz kobietom...

A przynajmniej przez jakiś czas. To cudowne istoty, ale potrafią zranić bardzo boleśnie. Tyle, że na ogół jest to rewanż... Każdy może się pomylić, więc nie popadaj w totalne zwątpienie. Prawdopodobnie nie ma człowieka, który nie zostałby kiedyś okłamany czy oszukany. Spróbuj zamienić swój niepokój, swoje rozterki duchowe w aktywność twórczą. Z takiej pożytki wyrastały naprawdę wielkie dzieła...

RYBY

Ogranicz wydatki.

Możesz ponieść straty finansowe albo nie wykorzystać okazji do zysku z powodu obawy o utratę swoich dóbr. Krótko mówiąc, atak chciwości może być dla ciebie kosztowny. Wprawi cię to w fatalny nastrój, co z kolei odbije się niekorzystnie na twoim związku i zahamuje twoją aktywność w różnych dziedzinach życia. Najlepiej pójdziesz ci narzekanie. Na szczęście to wszystko minie i znowu odzyskasz swoją fantazję i optymistyczne spojrzenie na życie.

SPORT

SPORT

SZACHY

TRZEBINIA. Najmłodszy szachiści grali w Ogólnopolskim Turnieju Dzieci i Młodzieży. Bardzo dobrze grali zawodnicy klubu „Czarny Koń”

II miejsce w kategorii dziewcząt zajęła Czarnota Dorota

II miejsce w kategorii chłopców zajął Kaleciński Mateusz, a III miejsce Czarnota Paweł.

PIŁKA NOŻNA

Pomimo zimowej aury piłkarze rozpoczęli już rozgrywać mecze kontrolne. Pierwsi na boisko wyszli piłkarze GHKS-u „BOLESŁAW” Bukowno i KS-u Olkusz.

Oto wyniki meczy kontrolnych.

GHKS - KS Olkusz 3:3

Gole strzelili

- dla gospodarzy: Ryndak-2, Fiedorczuk-1

- dla gości: Ciula-2, Goc-1

Oba zespoły wybiegły na boisko z wieloma nowymi zawodnikami, chociaż nie są to „żadne zakupy”, lecz zawodnicy z drużyn rezerwowych i juniorów. Trenerzy dokonywali częstych zmian by dać szansę wszystkim pograć. Sama gra na śniegu była nieciekawa, bo trudno w takich warunkach mówić o jakimkolwiek poziomie. Gole jednak strzelili starzy wyjadacze ligowi obu zespołów. Mecz rozgrywany w przyjacielskiej atmosferze, zawodnicy proponowali by poza protokołem wyłonić jednak zwycięzcę w rzutach karnych. Tu lepsi byli gospodarze i wygrali 4:3.

GHKS - KS „POGOŃ” Siedlce 2:2

Gole: Bernacki, Januszek

Na zgrupowaniu sportowym w Bukownie przebywają piłkarze z Siedlec i rozgrywają mecze kontrolne z różnymi zespołami. W trudnych warunkach oba zespoły nie chciały zrobić sobie krzywdy. Zawodnicy grali ostrożnie, a trenerom z takich meczy niewiele zostaje w notesach na przyszłość.

KS „POGOŃ” Siedlce - KS Olkusz 2:1

Gola dla Olkusza strzelił Bartusik.

Mecz bardzo podobny do wyżej opisanego. Jednak grać trzeba - mówią trenerzy - i grają.

GHKS - KS „PODGÓRZE” Kraków 2:1(0:3)

Już od nowego sezonu 99/2000 nasi piłkarze grać będą w rozgrywkach razem z piłkarzami krakowskimi, stąd z ciekawością przyglądaliśmy się temu meczowi. KS PODGÓRZE to też zespół V ligi. Do przerwy było 0:0, oba zespoły raczej się sobie przyglądały i badały wzajemnie. Pierwszego gola strzelili goście. Jednak dość szybko gospodarze wyrównali za sprawą Kwietnia. Piłka w wyso-

kim śniegu zachowywała się nietypowo. Dużo było przypadkowych, nieprzewidywanych akcji, odbitek. W takiej właśnie akcji znalazł się Ryndak i zdobył 2 gola. Trener GHKS-u po meczu powiedział, że zespół z Krakowa to dobra drużyna, a V liga krakowska prezentuje taki sam poziom jak śląska.

W składzie GHKS-u dużo było nowych zawodników z rezerw i zespołu juniorów.

SKŁAD:

- BENDEK W., MADEJ(DUCH) DUŻYŃSKI, SZCZEPANOWSKI, JANUSZEK, BENDEK M., ŚLĘZAK(LATOS), RYNDAK, BERNACKI, (SZYMCZYK) FIEDORCZUK, KWIECIEŃ.

KS Olkusz - KS PODGÓRZE 2:2

Gole: Ciula - 2

W fatalnych warunkach grały oba zespoły ten kontrolny mecz. Najlepiej w olkuskim zespole prezentował się strzelec obu goli.

KS Olkusz - „Jan III Sobieski” Wówrowa 2:4(2:2)

Gole: Głowacki, Ciula

Zespół gości to zespół IV ligi okręgu wówrowskiego. Do przerwy mecz był wyrównany. Po przerwie trener Kalman wymienił kilku zawodników, a skład z rezerwowymi nie był w stanie dotrzymać kroku gościom. Dominowali oni na boisku, strzelając dwa dobre gole.

SKŁAD:

KALAT, PYSZ, GOC, PLEWIŃSKI, MICHAŁSKI, BANYŚ, SOJKA(SOSIŃSKI), GŁOWACKI, MARCHAJSKI, NATKANIEC, CIULA, OLSZYŃSKI.

TENIS STOŁOWY

W pierwszym meczu rewanżowym rundy IV ligi mężczyźni spotkały się dwa olkuskie kluby.

UKS-SP 10 - LKS „KŁOS” 7:3

Zawodnicy rozgrywali swoje mecze na dwóch stołach równocześnie. W I grze Rusek F (UKS) pokonał Tomsie (KŁOS) 2:0 w poszczególnych setach do 16 i 19.

Równolegle B. Dębski pokonał Sołeckiego 2:0, do 15, 15.

Tak więc po pierwszych grach było już 2:0 dla zawodników UKS-SP 10. Do drugich gier przystąpili Noga P. (UKS) i Michalski D. Zawodnik Kłosa po dwu emocjonujących setach wygrał 2:0 (do 18, 18). natomiast na drugim stole Kowal Ł. toczył zacięty pojedynek z Natkańcem M. (KŁOS).

Pierwszego seta wygrał Kowal do 14, drugiego równie łatwo do 16 Natkaniec, w decydującym trzecim Kowal szybko pokonał rywala do 12.

Po dwóch grach na każdym stole było więc 3:1 dla UKS-SP 10.



Do gier stawały deble. Na pierwszym stole para UKS-u Noga- Rusek miała za rywali Michalskiego i Soleckiego. Bardzo dobry w tym dniu jest Michalski i to on zdecydowanymi zagraniami przyczynił się do zwycięstwa debła Kłosa 2:0 (do 15, 11). Na drugim stole Kowal, Dębski po najbardziej zawziętej grze pokonali Tomsia i Natkańca 2:1 (-25 do 19 i 16). Było więc 4:2.

Kolejne gry indywidualne:

Na pierwszym stole najlepszy w tym dniu zawodnik Michalski pokonał Ruska (UKS) 2:1 (15-21, 17).

Zrobiło się więc 4:3 dla UKS, ale na drugim stole Dębski łatwo ograł Natkańca i było 5:3.

W ostatnich grach Noga wygrał z Tomsia 2:0 (17, 18), a Kowal z Soleckim 2:1 (16-18, 13).

Punkty dla UKS-u:

Dębski- 2,5

Kowal- 2,5

Rusek- 1,0

Noga- 1,0

dla KŁOSA:

Michalski- 2,5

Solecki- 0,5

SPORTOWE FERIE W MOSIRze

PIŁKA NOŻNA

Szkoły podstawowe klasy IV-VI

KILLER - JAZZY 0:0 (k 3:2)

KS ŁOSIE - PAKUSKA 2:0

SYRENKI - OSIEDLE MŁODYCH 0:3

KSIĄŻĘTA - ZAGŁĘBIE 0:3

POTEŻNE KACZORY - WALECZNE KACZORY 0:3

KS OLKUSZ - KOMBAJNY 3:0

PROMIEŃ PRZEGINIA - SNAJPERZY 0:1

SMERFY - ELEKTRODY II 1:2

III runda

KILLER - KS ŁOSIE 0:2

OSIEDLE MŁODYCH - ZAGŁĘBIE 1:1 (k 2:3)

WALECZNE KACZORY - KS OLKUSZ 0:3

SNAJPERZY - ELEKTRODY II 0:0 (k 2:3)

IV runda

KS ŁOSIE - ZAGŁĘBIE 3:0

KS OLKUSZ - ELEKTRODY II 2:0

Finał KS ŁOSIE - KS OLKUSZ 0:0

w karnych wygrał 1:0 KS OLKUSZ

Szkoły średnie

Podajemy od II rundy

BOSMAN - INTER MEDIOLAN 0:0 (k2:3)

POLSKA - NALEWKA BABUNI 0:1

STRZELCY WYBOROWI - KUKIEŁKI 0:0 (k3:1)

PĘDZĄCE ZAJĄCE - OBWÓD SPRAWIANIA 0:0 (k2:0)

LKS JEROZOLIMA - APSIK NA ZDROWIE 0:0 (k2:3)

SIOSTRY MIŁOSIERDZIA - IMPULSY 0:0 (k3:2)

SĄ GORSI - GLEBARZUTY 1:1 (k4:3)

DZIKIE KONIE - KOZIE BOBKI 0:2

III runda

INTER - NALEWKA 4:0

STRZELCY - PĘDZĄCE 1:1 (k 3:5)

APSIK - SIOSTRY 2:0

SĄ GORSI - KOZIE BOBKI 0:1

IV runda

INTER - PĘDZĄCE 0:1

APSIK - KOZIE 6:0

Finał

PĘDZĄCE ZAJĄCE - APSIK NA

ZDROWIE 0:0, w karnych 0:1

o trzecie miejsce

INTER - KOZIE BOBKI 1:0

Ostateczna kolejność

1 miejsce - APSIK NA ZDROWIE

2 miejsce - PĘDZĄCE ZAJĄCE

3 miejsce - INTER MEDIOLAN

SKŁADY DRUŻYN

APSIK NA ZDROWIE:

LANGIER PAWEŁ

CHABERKA DAWID

HAJDUK RAFAŁ

JURGA BARTOSZ

ŁASKAWIEC TOMASZ

LATOS GRZEGORZ

WOŹNIAK TOMASZ

WŁOSEK RAFAŁ

MADEJ KRZYSZTOF

PIĘTA RAFAŁ

KOWAL DAMIAN

KOZIE BOBKI:

DUDZIK MARCIN

ŚMIETANA MARIUSZ

POLAN LUKASZ

KUDŁA JACEK

BŁASZAK PIOTREK

LOREK JAKUB

MARCY BARTEK

SMOLSKI MICHAŁ

INTER MEDIOLAN:

TUCHARZ ADRIAN

SZLACHETKA GRZEGORZ

MROZOWSKI GRZEGORZ

KISZKA ARTUR

KASPRZYK KRZYSZTOF

KOZERA PAWEŁ

PĘDZĄCE ZAJĄCE:

ZAJĄC MARCIN

ZAJĄC MICHAŁ

DOMAGAŁA KUBA

KRZYKAWSKI MIKOŁAJ

MOŁĘDA JAROSŁAW

PIGULAK SZYMON

KRAWCZYK JACEK

TRIOBASKET

Szkoły podstawowe

Podajemy od II rundy

PRZERAŻAJĄCE KALAREPY - SĄ GORSI 1:8

ZULE - KLICH i S-KA 10:12

ŚRUBOKRĘTY - HILCUS 2:12

OBCY - DREAM TEAM 6:5

III runda

SĄ GORSI - KLICH i S-KA 12:13

HILCUS - OBCY 6:9

Finał

KLICH i S-KA - OBCY 26:8, 5:7, 20:18

Finały grane do dwóch zwycięstw

3-4 miejsce

SĄ GORSI - HILCUS 10:6, 12:18, 22:18

Kolejność

1 miejsce - KLICH i S-KA

2 miejsce - OBCY

3 miejsce - SĄ GORSI

4 miejsce - HILCUS

Szkoły średnie

Podajemy od II rundy - zwycięzcy na pierwszym miejscu

WIEJSKA KIELBASA - BIAŁY HARLEM

BEZ NAZWY - BLOKADY LEPPERA

SIOSTRY MIŁOSIERDZIA - NAZWA

KRWAWE BISZKOPTY - JODKI

III runda 1/2 finał

KRWAWE BISZKOPTY pokonały SIOSTRY M.

WIEJSKA KIELBASA pokonała BEZ NAZWY

Finał

KRWAWE BISZKOPTY pokonały WIEJSKĄ KIELBASĘ

Kolejność

1 miejsce - KRWAWE BISZKOPTY

2 miejsce - WIEJSKA KIELBASA

3 miejsce - BEZ NAZWY

4 miejsce - BLOKADY LEPPERA

SKŁADY DRUŻYN

KRWAWE BISZKOPTY:

MARCHAJSKI PAWEŁ

ZGADZAJ GRZEGORZ

MARCZYK MARCIN

BANACH PIOTREK

WIEJSKA KIELBASA:

DOMAGAŁA JAKUB

HYLA MARCIN

STELMACHOWSKI DOMINIK

GUMÓŁKA MICHAŁ

BLOKADY LEPPERA:

KRZYŻANOWSKI KRZYSZTOF

KUŚ KLAUDIUSZ

WOJCIECHOWSKI PAWEŁ

BIGAJ MAREK

BEZ NAZWY:

GRZESZCZYK ŁUKASZ

PACIA SEBASTIAN

DOMAGAŁA PAWEŁ

KIJAK MATEUSZ

TRZYCIĄŻ

Turniej tenisa stołowego

W okresie ferii zimowych luty 1999r. w Domu Ludowym w Zadrożu przeprowadzono cztery turnieje w tenisie stołowym w trzech grupach dzieci kl.I-IV, dziewcząt i chłopców kl.V-VIII. W turnieju startowało 32 dziewcząt i 72 chłopców.

W poszczególnych grupach zwyciężyli:

dzieci kl.I-IV

1 miejsce Gumula Paweł

2 miejsce Rachwał Kamil

3 miejsce Klimek Erwin

kl.V-VIII

1m. Głowacka Małgorzata

1m. Borówka Damian

2m. Szostek Olga

2m. Gamrot Michał

3m. Sobota Iwona

3m.Nabągło Karol

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody, a pozostali uczestnicy upominki.

Nagrody ufundowały Zakłady Kablowe C. Bitner Zakład Produkcyjny w Trzyciążu.

Jan Borówka

OKIEM SATYRYKA



Rys. J. Kantorowicz

ZIMA W ATAKU!!!

Poprzedni tydzień był chyba dla wszystkich służb związanych z komunikacją, okresem ciężkiej pracy i ogromnych trudności. Najbardziej, ze śniegiem i wiatrem borykali się drogowcy i kierowcy autobusów. Służby drogowe nie nadążały z odśnieżaniem, a kierowcy wpadali w śnieżne pułapki.



Taka właśnie niespodzianka spotkała kierowcę autobusu PKM w okolicach Osiedla Młodych, na drodze chrzanowskiej. Słyszeliśmy także o "przegubowcu" uwięzionym w zaspie w Ryczówku. Ale chyba najwięcej "strat poniósł" olkuski PKS.

Dyrektor Sochacki bardzo narzekał na połamane resory i kratownice autobusów. Kilka pojazdów zostało uwięzionych w zaspach nawet na trzy dni. Tak było na przykład w Kąpielach, Sucheju i Wielmoży. Autobusy do Chrzanowa, dojeżdżały jedynie do Żurady, trasa autobusu do Tarnawy kończyła się w Pieskowej Skale. Właściwie przez cały tydzień odcięte były okolice Wolbromia i Pilicy. Autobusy do Krakowa jeździły tylko przez Przeginię, choć i na tej trasie przejazd był blokowany na kilka godzin przez samochody ciężarowe.



W Zarządzie Drogowym w Olkuszu powiedziano nam, że między 15 a 17 lutego odśnieżanie przypominało "syzyfowe prace". Z-ca kierownika ZD Stefan Majcherek tłumaczył, że na niektórych drogach "nie było sensu działać, bo wiatr wszystko z powrotem nawiewał na drogę. 15 lutego aż 100 km dróg podległych olkuskiemu ZD było nieprzejezdnych, następnego dnia już tylko 30 km, w sobotę wszystkie drogi były już przejezdne. Najgorzej było jednak na drogach wojewódzkich, część odcinków była nieprzejezdna przez kilka dni. Do najcięższych należała droga do Chrzanowa, której stromy odcinek obok "krzyża" był nie do zdobycia zwłaszcza dla ciężarówek. W zaspach na kilka godzin utkwiał tam m. in. kierownik zarządu ZD Olkusz Mirosław Oleksy. Jego z-ca Stefan Majcherek potwierdza, że do Chrzanowa można było się dostać tylko przez Czerną - Krzeszowice, bowiem droga osłonięta jest tam przez las i raczej nie ma możliwości, by zasypał ją śnieg. Dodał przy tym, że odśnieża ją ZD Olkusz. Urząd Miasta w Olkuszu złożył propozycję ZD Olkusz, by ten wspomógł odśnieżanie dróg wojewódzkich (Olkusz - Chrzanów,



Olkusz - Klucze), ale przeszkodą jest kwestia kosztów, na które ZD Olkusz nie może sobie pozwolić. Według S. Majcherka najgorsze drogi w powiecie podległe jego zakładowi są w gminach Wolbrom i Trzyciąż. Problem z nimi polega na tym, że są najtrudniejsze do odśnieżania, bo przecinają otwarte pola, gdzie hula wiatr, nawiewając tony śniegu często na dopiero co odśnieżoną jezdnię. Jedynie pług wirnikowy jest zdolny do ich przetarcia, ale przy silnych wiatrach, takich jakie wiały w zeszłym tygodniu, pług musiałby odśnieżać niektóre odcinki kilka razy dziennie. A na to nie stać olkuskiego Zarządu Drogowego. Zresztą takowych pługów ZD ma tylko jeden...

Poproszony o ocenienie tego trudnego tygodnia S. Majcherek stwierdził, że taki tydzień, to dla jego firmy koszt "jednego normalnego zimowego miesiąca".

/O, km/



MEBLE

K & M

Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 24 tel. 032/641-22-24
Olkusz, Al. 1000-lecia 15 tel. 032/643-19-54

ZAPRASZAMY DO SALONU
MEBLI SOSNOWYCH

Mebeluj ładnie
i niedrogo.